Ten Postępek wy-
bran iest z Praw Cesárskich/ ktory

Carolus V. Cesarz/ kazał wydáć po wszyt-
kich swoich Páństwiech/ ktorym się náuká dáie/ iáko
w tych sądzyech á spráwách około karánia ná gárdle/
álbo ná zdrowiu/ Sędzyowie y kożdy Vrząd ma się zá-
chowáć/ y postępowáć wedle boiáźni Bożey/ sprá-
wiedliwie/pobożnie/rostropnie/y nieskwá-
pliwie.

A ponieważ w Koronie Polskiey/ wszythki Miástá/ Wśi/ y Sláchtá/ máią to vprzywileiowánie/ że mogą sądzić ná gárdło złoczyńce/ thedy kożdemu to potrzebá wiedzyeć/ iáko się w thákich rzecząch ma záchowáć/ áby nieskwápnie/ ále z Bożą boiáźnią/ w tákich rzecząch rostropnie á spráwiedliwie postępowáli/ chcąli vydź karánia á gniewu Bożego: Bo iáko nie grzech złego stráćić áby dobrym nie szkodził/ ták niewinnego wszetecznie stráćić/ wielki grzech iest.

Articulus j.

¶ Ci ktorzym moc od Bogá dana iest / áby sa=
dzili á spráwiedliwościa száfowáli / máia ná
to baczenie mieć / áby spráwiedliwie sadzili /
gdyż sam Bog to w piśmie przykázuie: Sprá=
wiedliwie sadźcie Synowie ludzcy / nie zá
dáry / ktore záślepiáia sercá madrych / á wyw=
rácáia słowá spráwiedliwych: nie máiac theż
baczenia ná osoby / ále wedle Bogá y spráwie
dliwośći / czyniac spráwiedliwość kożdemu /
ták wielkiemu iáko máłemu / vbogiemu iáko
bogátemu / ták swemu iáko obcemu / álbo po=
stronnemu. Y nie pátrzac ná żadna roznosć o=
sob / ná zacnosć álbo podłosć / żeby iedney oso=
by ináczey niż drugiey nie sadzili / iedno kożde
go spráwiedliwie. Abowiem sad ktory ludzie
spráwuia / sad Boży iest. Y przeto práwá á v=
stáwy od madrych ludzi sa vczynione / y złożo=
ny / żeby Sedzya kożdy / pilnie ie v siebie vwa=
żáiac / prze niewiádomość od prawdziwey
drogi nie zbładził. A gdzye rozumie być rzecz
spráwiedliwa / áby sie strzegł iákoby sie nieod=
chylił od spráwiedliwośći / á niedał sie nikomu
odwieść od spráwiedliwego sadu / áni pochle=
bstwem / áni przyiáźnia á powinowáctwem /

ánibo=

áni boiáźnia á ſtráchem mocnieyſzego/ áni też dáry iákimiſzkolwiek. A Sędzyowie máia ſadzić trzezwo będac/ nie iedząc áni pijac/ Sady odpráwowáć. Ma też być Sędzia mądry/ vczony/biegly/y ſpráwiedliwy. Bo przy Sadzyech wiele ná tym zależy/ żeby Sędzya mądrze/ á według rozumu vmiał kożda rzecz v ſiebie vwáżáć/ nie ták iáko ſie tych czáſow wiele tego przygadza/ że też y o gárdlá ludzkie ſadza ludzye nieumieietni/ nie biegli/ á nienczeni/ á ci ktorzy oprocz Tytułow w ſobie godnośći żadney áni vmieietnośći nie máia.

Przeto Kſiażetá/ Krolowie/ y drudzy wielcy Pánowie/ w tym ſie s pilnośćia báczyć máia/ y wielkie ſtáránie powinni około tego czynić/ żeby ſady y inne vrzędy rzeczy poſpolitey/ w ktorey ſie wſzytki ſtany ludzkie/ od naywyżſzego do naniżſzego zámykáia/ ludźmi godnymi/ madrymi/ vczonymi á cnotliwymi oſádzáli. Abowiem wiele dobrego/ ná tym wſzythkiey Rzeczy poſpolitey należy/ gdy Práwo á ſpráwiedliwość w ſwey mierze bywa záchowána/ w tym porządku ktory ſłuſznie ma być záchowan/ około czynienia ſpráwiedliwośći/ iáko iednemu ták drugiemu.

Articulus ij.

¶ A ty dwie rzeczy sa przednie/ kthore Se-
dzyam przekażáia/ álbo tym ktorzy spráwiedli
wośćia száfuia. ¶ Pierwsza iest/ mnimánie
o swym rozumieniu/ choćia nie rozumie/ áni
sie też gruntownie tey rzeczy ktora sadzić ma
dowie: to iest/ iż niewywiedzyawszy sie they
spráwy dostátecznie/ nie wysluchawszy/ z glo
wy swey sadzi. ¶ Druga iest/ gdy chćiwość á
żadza/ co w Láćinskim iezyku Affectus zo-
wa/ vnosi go/ á postepuie nie wedlug sprá-
wiedliwośći/ ále iáko sie niżey nápisálo/ álbo z
láski/ álbo z nienawiśći/ z lákomstwá/ z gnie-
wu/ álbo z chćiwośći pomsty. Dla czego Se-
dzyowie y kożdy Vrzad/ powinni sa przysie-
gáć/ iákoż wszedy przysiegli bywáia/ że we-
dlug Práwá/ ktore dla tego vczyniono áby sie
Sedzya nie mylil á z glowy nie sadzil/ sprá-
wiedliwie beda sadzić.

Articulus iij.

¶ A to naprzod ná baczeniu mieć máia/ żeby
w tych spráwách/ w ktorych sie karánia ná gár
dle dotycze/ álbo ná zdrowiu/ rostropnie/ o-
pátrznie/ rozmyslnie postepowáli: Poniewaz
bárzo to wielki grzech iest/ pod bárwa á przy-

krycim

krycim Práwá/ człowieká niespráwiedliwie
stráćić/ álbo ná zdrowiu iego skáráć/ ktorego
sam pan Bog stworzył. A ták ći ktorzy sadza/
przy tákowym vznawániu winnośći álbo nie=
winnośći/ máia Páná Bogá przed oczymá
mieć/ á pomsthy sie Bożey bać/ áby Pan Bog
krwie niewinney nie pátrzył z reku ich. Prze=
to wypiśnie sie tu náuká/ iákoby w tákowych
przygodách słusznie sie záchowáć Sedzyowie
mieli. ./. ./. ./. ./.

Articulus iiij.

¶ Podeyzrzáni ludzye/ á o ktorych sławá iá=
ka zła iest/ moga być imáni/ y do więzyenia da
wáni. Ale pierwey niżliby mieli być meczeni/
nia być dostáteczne wywiádowánie czynio=
no. Bo nie záwżdy ten winien bywa/ kogo o=
skárża á obwinia/ á nie zárázem winien zosta
wa zá oskárżenim/ iedno gdy sie iuż występ á
zły vczynek iego pokaże. Przeto theż nie zárá=
zem ma być meczon/ iedno gdzyeby iuż słuszne
á dostáteczne znáki były występku iego. Bo
wiele rázow przygadza sie/ że drugi niećierpli
wy/ z stráchu meki á bolu/ powie to czego ni=
gdy nieuczynił/ y przyzna sie ku temu zego nie
winien/ y wiele tym obyczáiem niewinnych

potrácono. A ták nie trzebá męce záwſze álbo zárázem wierzyć / ále thež nigdy žeby nie wie⸗rzyć / to nie ma być: bo ieſt rzecz niepewna / o⸗mylna y niebeſpieczna / poniewaž wiele rá⸗zow ſie to tráfia / že bywa drugi ták ćierpliwy / y twárdego przyrodzenia / že męke wyćierpi / á prawdy niepowie / by go naywięcey męczono: A drudzy tež ták niećierpliwi bywáia / iž bo⸗iac ſie žeby ich nie męczono / y ná ſiebie y ná ko⸗go innego wyznawáia co nigdy nie było / y płone powieśći częſtokroć powiedáia. A thák nie hnet dla wywiádowánia winnośći álbo niewinnośći / trzebá ſie ſkwápiáć / á od męki poczynáć: ále trzebá pierwey obáczyć / wywie dzyeć ſie / y dobrze vważyć wſzytki przyczyny / á Circumſtáncye / z kthorych iákie podobień⸗ſtwo ſłuſzne / podeyzrzenie álbo dowod iáki / ná tego kthory ma ſądzon być / pokázáćby ſie mogł / álbo tež niewinność iego obáczyć / á we⸗dług tákowego podeyzrzenia podobieńſtw ál⸗bo dowodow / gdzyeby ſie doſtátecznie co poka záło / izby wątpliwa rzecz byłá / á probácye by⸗ły ſobie przećiwne / á niedoſtáteczne / ma Sąd od męczenia powśćiągnać ſie / áž wſzytko to o⸗baczy / co ma być ſłuſznie obaczono. ¶ Na⸗przod / Sławá álbo powieść / ktoraby o táko⸗

wym byłá/ ma być vwážowaná/ y ma być ná to baczenie/ z kadby tá powieść álbo od iákich ludzi byłá o nim puszczona / ieslize nie od nieprzyiaciol álbo iákich lekkich ludzi / coby nie bárzo godni wiáry byli/ álbo też iesli od státeczných á dobrych ludzi tákowa spráwá pochodzi/ bo nie zárázem potwarzy álbo ledá lekkim powieściam ma być wierzono. ¶ Drugie/ ma być vwážowano mieysce/ iesli złoczyńce ob winionego tám ná thym mieyscu widzyano/ gdzye sie złoczyństwo zstáło/ bo z tad gdy sie to vkaże/ może być niemáły znák podeyzrzenia. ¶ Trzecie/ ma być obaczon czás/ ieslize mogło to być pod tym czásem/ ktorego sie to zstáło: A iesli ten to oskárżony/ nie pokaże tego/ że sie to tego czásu od niego zstáć nie mogło: A przytym osobá/ látá/ zdrowie/ y sposob wszytek tego to oskárżonego/ iesli mogł temu dosić vczynić/ o co go winia: ma to wszytko od pilnych á madrych Sedzyow być dostátecznie vważono przed meka. ¶ Czwarte/ Towárzystwo s ktorymi sie chował/ y żył / bo z tad wielki znák może być iego dobrego poczciwego żywotá/ y záchowánia/ álbo też złego/ poniewaz rowny z rownym/ rádzi w spolu żywa/ á rzadko tho może być/ żeby kto ze złymi towárzystwo ma/

od nich sie też nie nákáźił/á zły żywot y złe oby//czáie / czynia kożdemu wielkie podeyzrzenie złego vczynku/iáko też gdzye wiedza ludzye o czyim dobrym záchowániu/ bywa to wiele ná pomoc obwinionemu/y czyni go mniey podeyzrzánym/ iż z tákich trudnych rzeczy wycho//dzi. ¶ Piate/ma być vważoná przyczyná te//go oskárżenia/ieslize z nieprzyiáźni/z zazdro//ści/z przeszłey pogrożki/álbo thez dla iákiego zysku/ktoregoby ten szukał/ktory oskárżył/to nie pochodzi/ bo zá tháкowym wywiádowá//niu / łácno sie pokaże / z kad co pochodzi.

¶ Szoste/ ma też być ná to pilne baczenie/ie//slize tego ktory żáłuie/powieść/álbo przysiegá zstala/ iednáka/ vstáwiczna/ á nieodmienna iest: bo wielki to znák z tad może być/ prawdzi wego á niewinnego oskárżenia. Abowiem w tych spráwách w ktorych sie gárdłá dotycze/ nie ták iáko gdy o pieniadze idzye/ álbo o inne rzeczy dowod/ álbo przysiegá stronie powod//ney ma być skázowaná zárázem. ¶ Syodme/ gdy kto vciecze/ znák iuż tegobywa/ że tháki czuie sie w tym złym vczynku winien być/ że vcieka/ boiac sie Sadu y karánia/ bo sámo v//cieczenie podeyzrzánym go czyni według prá wá Máydeburskiego/ iż ten co vcieka/ iuż sie

ták podey

ták podeyźrzánym á winnym czyni/ iákoby sie przyznał. A zá tákowym znákiem/ iuż tákiego męczyć moga/ obaczywszy iednák pierwey/ z ktoreyby przyczyny sie zchronił/ álbo vćiekł/ ieśliby słuszna álbo niesłuszna przyczyná byłá/ przeczby to vczynił/ gdy może drugi snadź prze to vćiec/ że sie boi mocy/ gwałtu/ skwápienia á krzywdy. ¶ Osme/ To też ma być obaczono/ ieśli ći co winuia/ niemieli s tym kogo winuia záśzćia iakiego/ práwá álbo roznice/ około iákich pożytkow/ álbo máiętnośći: bo tho wielkie záiatrzenie miedzy ludźmi czyni/ y wielkie podobieństwo może być/ żeby sie to z tákowey nieprzyiáźni zstáć mogło. A przeto nie záráżem oskárżeniu/ kthore od nieprzyiaćielá pochodzi/ ma być wierzono/ á ma być pilne wywiádowánie/ coby zá przyczyná tego byłá/ zá ktoraby ten obwiniony złoczyństwo tákowe vczynić miał/ przecz/ á czemu/ przes kogo/ kto rego czásu/ á iákim obyczáiem sie zstáło/ bo to wszytko trzebá dobrze obáczyć/ kto chce gruntowney spráwy á wiádomośći doydź. A gdzie by obrony á wymowy obwinionego/ były podobnieysze ku prawdzye/ słusznieysze/ y zacnieysze/ niżli oskárżenie ktorym go oskárżono/ tedy ma męká być zániechána/ y nie máia sie ná

tákowego ſkwápiáć. Bo niema żaden męczon być/ poki nie vkażą ſię ſluſzne iákie znáki/ á po=dobieńſtwá tego/ że on to złoczyńſtwo vczy=nił: gdzye tákowych znákow y dowodow nie=máſz/ álbo że obwiniony ſluſzną obronę prze=ćiw oſkárżeniu pokaże/ nie ma żaden być mę=czon. ∴ ∴ ∴ ∴

¶ Jeſli żeby więc ći co ná thákowym Sa=dzye ſiedzą w thych rzeczách wątpili/ máią ſię ludzi vczonych/ w prawie biegłych á roſtrop=nych rádzić/ coby dzyáłáć/ bo choćiaby też dru=gi z męki á z bolu przyznał ſię ku temu/ w czym go obwiniono/ nie wnet do końcá ma wſzyt=kiemu być wierzono/ á niema przeto zárázem ná śmierć być ſkazan. Bo gdzyeby Vrząd álbo Sędzya ktory złośliwie/ vkwápliwie/ bez ſlu=ſznych znákow álbo dowodow/ ták iáko ſię tu wypiſało/ komu mękę á vdręczenie żądał/ ma być powinien wedlug Práwá nágrádzáć y o=práwiáć. Abowiem czáſem naydzye ták nie=báczne/ niebogoboyne/ á vkwápliwe Sędzye álbo Vrzędniki/ iż áby Więzniá nie chowáć/ prácey około niego nie mieć/ álbo chowáiąc go nań nakłádu nie czynić/ wolą zárázem ſtráćić dáć/ á czáſem ſnádź y niewinnego/ co nie ma być. ./. ./. ./. ./.

Articulus v.

¶ Gdzyeby sie też przygodziło / żeby ktory iá-
wny złoczyńcá bedac w wiezyeniu / álbo ná
mece powołał / y ostawił kogo / powiedáiac że
s nim pospołu iáki zły vczynek vczynił / y tho
czyni podeyżrzenim tego złoczyńce / zwłaszczá
gdy inne podobieństwá á znáki iákie s tym po-
wołánim beda sie zgadzáły / A gdy ten ktore-
go mecza powieda cotákowego / nie zá pytá-
nim / álbo wspominánim tey osoby. Bo przy
mece / álbo też z osobná ná stronie / niema żaden
miánowićie być wspominan / áby złoczyńcá
gdyby vsłyszał kogo miánuiac á wspominá-
iac / áby niewinnie tákiego nie powołał. Ale
gdy złoczyńce pytáia / máia nie wymieniáiac
nikogo pytáć sie / co zá pomocniki miał / thák
żeby on sam powiedzyał / ná kogoby co tákowe
go wiedzyał. A gdy kogo thák złoczyńcá iáki
powoła / máia sie ná nim pilnie wywiedzyeć /
ktorego czásu / ná ktorym mieyscu / iáko y zá
iákimi przyczynámi co tákowego vczynili / y
też ieśliże ich wiecey przy tym było : bo tego w-
szytkiego trzebá sie pilnie wywiedzyeć dla te-
go / żeby thym łácniey prawdá mogłá być wy-
nálezyoná / á żeby grunthownieyszy dowod

mogl być nietylko przeciw temu sámemu win=
nemu/ ále thez przeciw powołánemu. Dru=
gich rzeczy może sie thez káżdy mądry á bączny
Sedzia sam domyslić/ ná ktore trzebá pámie=
táć/ kto chce y prawdy gruntownie sie dowie=
dzyeć/ y nikomu nieublizyć/ á sumnienia thez
swego nie obráźić. Przeto nie trzebá tu wszyt
kiego tego ták szeroce wypisowáć.

¶ Potrzebá tez wywiedzyeć sie/ iesli then co
powoływa/ álbo co tákowego ná kogo powie=
da/ nie miał s nim nieprzyiáźni iákiey / gnie=
wu álbo waśni. Bo gdzye sie to vkaże/ że nie=
przyiaźń iáka miedzy sobą mieli/ nie ma temu
powołániu á osławieniu wiárá być dawána/
zwlaszczá gdzyeby spráwá tego co powołał/
nie dowodna á niepewna byłá: A w tym w=
szytkim trzebá pilnego á dobrego vważenia.
A gdzyeby powołány przed tym tez był wczym
podeyzrzánym/ tedy tym wieczsze mnimánie/
y łácnieyszy z thąd dowod przeciw iemu być
może.

¶ Gdy ten co powołał/ ná tym co wyznał áż
do końcá stoi/ á z tym ná koniec y ná smierć i=
dzye: Bo zły to obyczay y szkodliwy v Księzey
niektorych/ ktorzy przy spowiedzi/ y niegdy go
złoczyńce ná smierć wiodą tákowe ludzi/ ná=

mowámi

mowámi swymi k themu przywodzą/ żeby ná śmierć idąc/ to wszytko co ná kogo wyznał/ odwołał. Y miáłoby słusznie temu się zábieżeć/ y ták to opátrzono być/ żeby więcey Księża ludzi k temu nie przywodzili/ gdyż thym y sámi bárzo grzeszą: ponieważ grzech iesth prawdy kázáć przeć/ y iest to ku szkodzye Rzeczypospolitey/ á z obráženiim y s krzywdą drugich ludzi/ gdy złe vczynki y źli ludzye bywáią zákrywáni/ ktorzy potym innym złe czynić mogą/ nie tylko złodzyeystwem/ ále też mordy/ y innymi złymi vczynki. A ták gdyby do tego przyszło/ żeby złoczyńcá tákowe zeznánie swoie/ y powołánie odwołał/ chcąc thym obyczáiem swe pomocniki á towárzysze zákryć/ álbo thež że go ná spowiedzi tego náuczono/ thedy ma być mętzon o pierwsze iego wyznánie/ y ty przyczyny á Circumstáncye wszytki/ kthore go do tego odwołánia przywiodły/ á według ktorych ma być rozumiano o tym odwołániu iego/ iesliby słuszne ábo niesłusne było. A trzebá w tym osobliwey opátrznośći/ y vważenia/ oglądáiąc się ná sławę á záchowánie tego to powołánego/ y ieslize towárzystwo iákie s tym złoczyńcá miał.

¶ Gdzieby też ná kogo vkazáło się/ że sam do-

browolnie wyznał/ chlubiac sie tym/ że táko-
wy zły vczynek vczynił/ álbo iż groził/ á odpo
wiedał przed tym niżli sie to zstáło/ tedy táko-
wy ma zá tego mian być/ á spráwiedliwie mo
że być meczon.

Insze znáki á dowody dostáteczne/ ná niektore złoczyństwá z osobná/ zá ktorymi gdy sie vkaza/ może Sad złoczyńce ná meke wydáć.

Articulus vj.

¶ Gdzieby v tego ktoryby o tákowy vczynek
w podezrzeniu był náleziono/ tegoż czásu/ gdy
sie ten zły vczynek zstał/ zekrwáwione száty ál
bo bronie/ ábo żeby zábithego rzeczy iákie nále-
ziono/ á doswiadczono nań że ie przedawał/
álbo gdzie schowáć dał/ tákowy dowod dostá
teczny iest/ iż gdy sie to nań pokaże/ á on niebe-
dzie vmiał słusznie sie z tego wywieść á sprá-
wić/ z kad álbo iákim obyczáiem tákich rzeczy
dostał/ zárázem zá tákim dowodem może być
meczon. Wszákoż trzebá pierwey spráwy iego
wysłucháć. A iesliżeby słusznie sie z tego wy-
wiodł/ tedy niesk wápiać sie nań.

O Mordzyech y iáwnych mezoboy-

stwách/ kthore sie trafiáia/ gdy wiele ich przy tym bedzye/ á żadny nie bedzye chćiał przyznáć sie ku temu co sie zstáło/ iákimi znáki á do- wody tego dochodzić.

Articulus vij.

¶ W Thákowey przygodzie/ gdzie wiele ich przytym bedzie/ a żaden sie znáć niechce/ żeby winien był: gdy sie náktorego pokaże/ że bedac przytym/ s tym to zábitym sie poswárzył/ álbo że rznćiwszy sie nań broni iego dosthał/ rány mu zádał/ á szkodliwie obráźił/ zá thákowym dowodem ták iásnymi/ może káżdy meczon być/ á zwłaszczá gdyby przynim broń iego zekrwá- wiona náleziono/ Ale gdzieby ktory z tych do- wodow sie nie pokazał/ á nie było z kad in nad podezrzenia/ iedno iż tám przy tym zámordo- wániu z tráfunku był/ dla tego niema żaden być meczon.

Gdzyeby mátká sámá chcac wyste- pek swoy zákryć/ żeby sie dzyećiećiá dopuśćiw- szy zábiłá ie/ iáka inquisicya y dowod ná to dostáteczny być ma.

Articulus viij.

¶ Ná tektoraby o tháki vczynek w podezrze- niu byłá/ gdy sie vkaże/ że niawszy przed thym

brzuch niemáły / zárázem opádłá / y ná ćiele ściențáłá/ á iż ná twarzy zbládłá/ zemdláłá/ álbo záchorzáłá: tedy zá tákimi znáki / tá to biała głowá / ná ktora tháki podezrzenie mogło by sie śćiagáć / ma vkryćie á potáiemnie dáná być ku ogladániu / dla lepszego doświadczenia/ niektorym státecznym á madrym białym głowam / á zá tych ogladánim á spráwa / gdźieby y insze znáki pokazáły sie / tho iest żeby z pierśi mleko szło / á oná przedsie sie przáłá / może być ná meke wydaná. Bo tákich przygod wiele sie tráfia / gdy tákowe białe głowy strzegac osławienia / y złey powieśći / zá podusczenim Diabelskim / tákowym złym vczynkiem / niesławe swoie y zły vczynek / dáleko gorszym chca zákryć / nie pámietáiac ná to / że y gárdło swoie / y dusze w dáleko ćieższe niebespieczeństhwo á grzech tym obyczáiem przywodza.

Aczkolwiek gdźie sie tego czásu / ktorego dźiećie zábite náleziono / ná ktora pokaże / iż mleko iey z pierśi idźie / iest to dowod dosyć znáczny á pewny tego złego vczynku / zá kthorym y ná meke wydána być może.

Wszákoż poniewaź Lekárze / á Doktorowie powiedáia / że sie tráfić może ná drugiey tákowy znák / iż mleko z pierśi poćiecze / choćia ni-

gdy brzemienna niebyłá/ dla they przyczyny/ gdyby oná tymi obyczáiem sie spráwiáłá y wy⸗ mawiáłá/ á przed tym zwłaszczá/ żeby w Ku⸗ restwie niebyla podezrzaná/ niema być zárá⸗ zem męczoná/ Ale Bábam á sthárym Białym głowam ma być ku ogladániu daná/ żeby ony dostáteczney obaczyły/ ieslize z tey álbo z inney przyczyny to pochodzi.

Gdzyeby ktho o truciżne / żeby sye s nia obchodził/ w podeyzrzeniu był/ iáka inqui sicya y dowody dostáteczne przećiw táko⸗ wemu być máia.

Articulus ix.

¶ Gdy sie vkaże/ że truciżne then kupował/ ktory miał nieprzyiazń s tym to/ ktorego otru⸗ to/ ábo że pożytku iákiego/ á spadku/ po śmier⸗ ći sie iego spodziewał/ á iż osobá iáka lekka/ y do brze ku tákowym spráwam podobna iest: tedy może słusznie winá temu o tákowy vczynek da ná być/ y może zá tymi dowody być męczon / o⸗ procz żeby dostátecznie sie wywiodł z thego/ á pokazał/ że ná co innego nikomu nieszkodli⸗ wego tey trucizny potrzebował álbo vżywáć chćiał.

¶ Jesliżeby też kto kupiwszy tákowa trućiz⸗

ne tego się przal przed Vrzedem/ á mogło się po tym to nań dowodnie vkázáć/ że kupil/ może tákowy zá tym dowodem o to męczon być/ że- by powiedział ná co tey trucizny vżywał álbo vżywáć chćiał.

¶ A przeto w kożdym Mieyscie/álbo Repub: Aptekárze wszyscy/y ći co trucizny przedáią/ máią być ćięszką przysięgą obowiązáni/ żeby trucizn á iádow żadnych nikomu nieprzedá- wáli bes przyzwolenia á wiádomośći vrzędu.

O Złodzyeiach kthorzy krádną/ do- wod álbo inquisicya dostáteczna.

Articulus x.

¶ Rzeczy krádzione/ v kogoby nálezione były/ álbo dowiedziano się/ żeby ie przedawał/ álbo komu dárowáł/ álbo iákimkolwiek innym o- byczáiem imi száfowáł: gdzie niepokaże/ á nie postáwi tego/ od ktorego powieda tákowych rzeczy dostał/ y nie da zastępce/ á niepokaże z kąd álbo iáko thych rzeczy nábył/ á z złodziey- stwá się tym obyczáiem nie oczyśći/ tákowy koż- dy może o złodzieystwo obwinion y sądzon być A ponieważ wiele iest proznuiących ludźi/ kto- rzy niemáiąc żadney służby/ obeszćia/ áni opá- trzenia/ po kárczmách/ y po piwnicách się wlo-

cza/ á chocia nic nie robia/ y dochodow za//dnych niskad nie máia/ iednák pija/ hucza/ grá//ia: wielkie ná thákowe ludzi podezrzenie być może o kożde złoczyństwo/ á zwlaszczá o zło//dzieystwo. Przeto Práwem pospolithym miáło by to zágrodzono y opátrzono być że by tákich ludzi niećierpiano/ ále imowano/ á dla tákowych wystepkow słusznie karano. Tákże tez Vrzad ma pilen być żebrakow/ y tych co sie z mieyscá ná mieysce włocza/ á pilnie tego do//gladáć/ iákoby pod sposobem żebráctwá/ nie//cnoty/ prożnowánie/ y złe vczynki sie nie mno żyły/ á pod tym płaszczem áby złe nie czynili.

Dowod o kradzyesz.
Articulus xj.

¶ Rzecz krádzyona przy kimkolwiek sie nay//dzye/ álbo iáka czesć onych rzeczy ktore zgine//ły/ álbo że sie ná kogo vkaże/ á on tákowe rze//czy przechowywa/ przedáie álbo dáie/ á nie v//mie álbo nie chce sie spráwić/ y słusznie z tego wywieść/ od kogo tákowych rzeczy dostał/ ál//bo iesli pobożnie á słusznym obyczáiem ich ná//był: tákowy kożdy słusznie ma być w tym po//deyzrzeniu/ że ty rzeczy przezeń zgineły/ y mo//że być meczon o to.

Artykuł dwánasty.

¶ Jeslizeby też przy kim náleziono tákowe in/
strumentá/ ktorymi drzwi/ álbo zamki/ álbo
też skrzynie wylámowány y odmykány bywá/
ią/ zwłaszczá ná tym mieyscu/ y thego czásu/
ktorego rzeczy iákie pokrádziono: tákowy koż
dy może być poimán/ y zá thym podeyzrzenim
męczon.

¶ Item/ Gdyby pokrádziono znáczne iákie
rzeczy/ álbo summę niemáłą pieniędzy/ á vka/
záło się ná kim/ w tym podeyzrzánym/ że bo/
gátszy niż pierwey/ á więcszy dostátek około
niego niżli przed tym był/ poki thych rzeczy nie
pokrádziono/ á iż sobie hoyniey poczyna/ niż
máięthność iego znosić może/ á nie bedzye v/
miał z tego się wywieść/ y vkázáć z kąd ten do/
státek ma/ á z kąd bierze to co vtraca: przeciw
tákowemu dostáteczny dowod iest/ y może zá
tákowymi podeyzrzenim ná męki być wydan.

Jáki dowod przeciwko tim być ma/ ktorzy zboyce/ álbo złodzyeie przechowywá/ ią w domiech swych.

Articulus xii.

¶ Gdzyeby kto wiedząc y znáiąc tákie ludzi/
im przechowánie w domu swym dawał/ s ni/
mi towárzystwo miał/ picim y iedzenim/ álbo

iákimkol/

iákimkolwiek innym obyczáiem / ludzi táko-
we foldrowáł / á im wspomożenie dawał / ál-
bo żeby rzeczy od nich krádzyone przyimowáł /
w domu swym przechowywał / przedawał /
álbo iákimkolwiek obyczáiem imi szásowáł.
Item / żeby rády im dodawał / ich bronił / álbo
s nimi iákiekolwiek wspołki miał : ku tákowe-
mu káżdemu ma prawem być przystapiono / y
może meczon być.

¶ Gdzyeby też ktokolwiek złoczyńce ktorzyby
vćiekli vkrywał / álbo wiedzac o nich że sie po-
kryli / nie obiáwił / á żeby s nimi Contrákty iá-
kie / bez wiedzenia á przyzwolenia Vrzedu czy-
nił / pieniadze od nich zá to brał / álbo sie ich v-
pominał : tákowy kożdy słusznie ma być mian
w tym podeyzrzeniu / że s nimi wspołki ma / y
ná to przyzwala co oni czynia / á zá tákowymi
dowody słusznie o to meczon być może.

Dowod dostáteczny ná ty / kthorzy vkrycie Miástá / miásteczká pala / y ognie zákładáia.

Articulus xiij.

¶ Gdzyeby kto podeyzrzány był / około zákłá-
dánia ogniá / á przed tym niedobrze sie wczym
záchował / á żeby przed tym zápalenim v niego

kto tákowe niezwykle potrzeby/ á Instrumen/
tá widzyal/ ktorych do zákládánia ogniá vży/
wáia: tákowy kożdy może ſluſznie tym obwi/
nion być. A gdzye ſie ſluſznymi wywody nie
ſpráwi/ y nie vkaże/ że tych potrzeb ku czemu
innemu/ á nie ku ſzkodzye ludzkiey vżywal/
tedy może być o to ſadzon y męczon.

Dowod przećiw Czárownikom/ y tym wſzytkim/ ktorzy ſie s Czárnokſieſtwy á z guſly obchodza.

Articulus xiiij.

¶ GDy ſie pokaże/ że kto tákowych rzeczy in/
nego chćial vczyć/ álbo że komu tym grozil/ á
temu ktoremu grożono/ żeby ſie z tad co złego
przydálo/ álbo thez żeby w tym podeyźrzánym
ſie być pokazal/ ſlowy/ obyczáymi/ poſtáwa/ y
inſzymi ſpráwámi/ kthore ſie w tákowych lu/
dzyech náyduia/ á ktorych tákowi ludzye vży/
wáia/ á żeby ſie tym iuż oſlawil: thákowemu
kożdemu ſluſznie ma być o to winá daná/ y zá
thákimi znáki może być y námękę ſkazan: Po/
niewaź tákowe wſzytki vmieietności/ kthore
ſa náprzećiwko pánu Bogu/ y ludzyem Krze/
ściáńſkim nie przyſtoi/ żeby ſie s nimi obchodzić
mieli/ máia być práwem zápowiedziáne/ y ſro
go karáne.

Názdray/

Ná źdrayce iákiego dowodu potrzebá.

Articulus xv.

¶ Gdyby obaczono kogo/ á on od nieprzyiacielá Páná swego vkrycie á potáiemnie chodzi/ y s nimi iákie rozmowy skryte miewa/ áże soba trwoży/ tákowy kożdy może zá tákowym podeyzrzenim meczon być.

Okolo meczenia iáki porzadek álbo postepek ma być záchowan.

Articulus xvj.

¶ Gdy kto meczon ma być o złoczyństwo iákie/ ktorym go oskárżono/ zá słusznymi znáki y dowody/ ktore wyższey wypisano/ ten co go oskárżył á obwinił/ ma do tego być przypusczon/ y ma mu dopusczono być/ wywiádowáć sie ná tym złoczyńcy/ tych rzeczy kthorych rozumie/ że mu potrzebá wiedzyeć.

¶ Item/ pierwey nizli złoczyńcá iáki bedzye meczon/ z Vrzedu/ álbo zá oskárżeniem thego ktory nań żáluie/ ma być postáwion przed Sedzyem/ álbo Woytem/ dwiemá Przysieżniki/ y przed tym Pisárzem/ ktory do tego vrzedu należy/ á ma być pytan tymi słowy/ ktorymiby

mozono go do tego przywieść/ żeby sie sam wy//znał bez męki/ y prawdę powiedział/ y ma mu przekłádan á bydź srogość męki/ ktora podiąć bę//dzye musiał/ ieslize sie dobrowolnie nie przy//zna ku temu w czym go winuią. A cokolwiek ná ten czás wyzna/ y powie/ wszytko tymiż słowy ma bydź zárázem nápisano/ ták żeby ied//no z drugim conferuiąc/ to iest skárgę/ wyz//nánie iego dobrowolne/ y tho ku czemu sie ná męce dobrowolnie wyzna/ tym łácniey mogłá bydź prawdá obaczoná.

Wywody y Sprawá kożdemu przed męka ma bydź dopuszczoná.

Articulus xvij.

¶ Jeslizeby ktożkolwiek będąc oskárżon o iáki kolwiek występek/ przał sie/ á chćiał sprawić y słusznie dowieść/ że w tym nie iest winien w czym go obwiniono/ ma káżdemu tego bydź do//puszczono. A owszem trzebá go w tym vpo//mnieć/ iesliby sie mogł wywieść/ y vkázáć/ że álbo nie był tám ná tym mieyscu/ gdzye sie co tákowego zstáło/ álbo że tego czásu co innego czynił: Bo gdzye sie to świádectwem dostáte//cznym vkaże/ zá słuszny wywod ma bydź przy//ięto. A przeto trzebá to więzniom przekłádáć/

y rozwodzić / iż drudzy ták prośći á głupi by//wáią / drudzy też przed stráchy á boiáźnią / cho//ćia im o gárdło / nie będąc winni / iednák sie spráwić y wywieść z tego nie vmieią. Tym o//byczáiem / gdy oskárżonymi słusznymi podo//bieństwy y dowody niewinność swoie vkaże / y wywody powie / ma Sędzya zá nakłádem tego obwinionego álbo przyiaćioł iego / na//pierwey inquisicyą vczyniwszy / stáráć sie o to s pilnośćią / żeby thego wszytkiego dowodnie doświádczył / y wywiedzyał / czym sie ten wie//zyeń spráwuie.

¶ Gdzyeby też poimány potrzebował postá//wienia świádkow / nie ma mu tego Sędzya zbrániáć / ále owszem ná żądánie iego / álbo y przyiaćioł iego / ma świádkow y świádectwá ich s pilnośćią wysłucháć: oprocz żeby zá słu//sznymi przyczynámi być to nie mogło / álbo że//by nie byłá tego potrzebá / ták iáko niżey dostá//teczniey to będzye wypisano. Jeslizeby obwi//niony / álbo przyiaćiele iego nie mogli mieć te//go dostátku / żeby po świádki y po inne wywo//dy słáć / á o nie sie stáráć zacz nie mieli / thedy Sędzya álbo Vrząd nie ma w tym swego na//kłádu litowáć / iákoby sie wszytkiego s pilno//śćią á gruntownie wywiedzyał. Poniewaź

niegodzi sie nikogo niewinnie/ á nie zá pewna wiádomośćia vczynku iego/ ná gárdle skáráć/ áni tež z drugiey strony słuszna by rzecz byłá/ ludzi podeyzrzáne nie skárawszy/ ládá zá sprá wa wypuszczáć.

¶ Gdzyeby zá dopuszczenim y wysłuchánim tákowey spráwy/ y wywodow/ y świádectwá/ nie vkazáłá sie iednák niewinność thego obžáłowánego/ á žeby z słusznego podeyzrzenia y obwinienia/ nie mogł sie wywieść/ ma dáley przećiw thákowemu postepowano być meka według práwá y vznánia Vrzedu álbo Sedzyego. Y powinien sam Sedzya ze dwie má Przysiežniki namniey/ y s Pisárzem tegož Sadu/ przy tym być/ y słucháć wyznánia iego. A to wszytko ku czemu sie ták przed meka táko ná mece przyzna/ ma Pisarz thymisz słowy nápisáć/ nie opuszczáiac áni przyczyniáiac namnieyszego słowá/ y temu co go oskáržył/ ma wyznánie to obwinionego/ á ile sie iego dotycze/ być okazano y wypisano. A iesliżeby ná mece ktory chćiał co powiedzyeć sprá wuiac sie/ á ku okazániu niewinnośći swoiey ma być słuchan. Ktemu/ w tákim obwinieniu gdzye sie gárdłá dotycze/ trzebá wielkie baczenie ná to mieć/ iesliże z prostośći álbo z głu

pośći swo

pośći swoiey/ álbo thez przed boiáźnią á stra-chem meki/ spráwowáć sie y wywodzić nie v-mie. Bo lepiey iest czásem/ y z mnieyszym grze chem wypuśćić á nie skáráć/ niżli niewinego stráćić/ y ná gárdle bez słusznych á dostátecz-nych przyczyn skáráć: poniewaz sam pan Bog obiecuie sie srodze mśćić krwie niewinnie wy-láney. A ták Sedzya y Vrzad kozdy ma to ná pilnym baczeniu mieć/ żeby tym obyczáiem su mnienia swego nie záwiodł/ á zá ták ćieszkim grzechem/ pomsty Bożey ná siebie y ná inne nie przywiodł. Bo poniewaz w rzeczách lekcey-szych gdy o imienie/ álbo o inne krzywdy idzye przed práwem/ prostym á glupim y nieumie-ietnym ludzyem/ ktorzy spráwy swoiey powie dzyeć nie vmieia/ bywa folgowano/ przewle-czeniem terminu/ opátrzeniem Prokuratorá/ y innymi obyczáymi/ owszem gdzye idzye o gárdło/ ma głupstwo á prostotá ná wielkim baczeniu być/ bo tákowym y práwá sámy fol-guia/ ktore sa vczynione nawiecey dla złych/ chytrych/ przewrotnych/ á lśćiwych á zdrádli-wych ludzi/ áby dobrych przewrotnośćia á zło-śćia swa nie oszukawáli.

Ci ktorzy ná mece przyznáia sye/ iá-

ko máią być potym/ wedlug informácyey/ py⸗
táni. Naprzod okolo mordow/ á zloczyń⸗
stwá/ tákowe pytánie być ma.

Articulus xviij.

¶ Gdy sie iuż obwiniony przyzna ná mece/ y
powie ná sie to o co go obwiniono/ á gdy iuż
bedzye to wedlug spráwy iego popisano/ má⸗
ią ćisz co przy mece byli/ dostátecznie pytáć/ ie⸗
sliże przy tym stoi co wyznal/ y wywiádowáć
sie drugich też rzeczy/ z ktorychby prawdá láć⸗
niey sie moglá poznáć/ A to thym obyczáiem:
Ponieważ sie zna że zámordowal/ y ten zly v⸗
czynek vczynil/ żeby powiedzyal co go do tego
przywiodlo/ ktorego dniá/ kthorey godziny/
ná ktorym mieyscu to bylo/ iesli też pomocni⸗
kow iákich do tego vżywal/ álbo gdzyeby tego
zámordowánego ćiálo skryl á zágrzebl/ álbo
ná ktorim mieyscu ćiálo iego zágrzebl á vkryl/
iáko ku temu przyszedl/ z iákimi broniámi/ iá⸗
kie mu rány zádal/ álbo iáko go zábil/ wiele
pieniedzy przy nim álbo iákichkolwiek innych
rzeczy nálazl/ álbo mu odial/ gdzye to co przy
nim wzyal podzyal/ zániosl/ schowal/ prze⸗
dal/ álbo komu dal. Tákże też y zboycá álbo zlo
dzyey tymi slowy y tym obyczáię ma być pytan.

okolo mordow / zloczynstwo

Gdy się kto ná mece ku zdrádźie przy zna/ iáko ma być potym pytan.

Articulus xix.

¶ Gdy Więzyeń przyzna się ku zdrádzye/ ma być pytan/ kto go ná to náiął álbo námowił/ wiele zá to wzyął/ álbo wiele mu obiecano/ ktorego czásu/ ná ktorym mieyscu/ y iákim obyczáiem się to zstáło/ y co zá przyczyná przywiodlá go do tego.

Gdy sye kto przyzna ku temu że kogo otruł.

Articulus xx.

¶ Tákowy po mece ma być pytan według wszytkich circumstáncyy/ álbo przyległości/ ktore wyższey miánowano/ co go do thego przywiodło/ álbo zá iáka przyczyna tego się ważył/ álbo ważyć chćiał/ kto go do tego przywiodł/ álbo ná to námowił/ iákiey trućizny/ ktorego czásu/ iákim obyczáiem vżywał/ álbo vżywáć chćiał. Item/ gdzye tey trućizny nábył/ kupił/ kto mu iey dodał/ y rádził.

Gdy sye ktho ná mece przyzna/ iż ogień záłożywszy/ spalił/ á szkodę iáka vczynił.

Articulus xxj.

¶ Z osobná potym ma też być pytan/ co go do tego przywiodło/ ktorego czásu/ s czyią pomocą/ á z iákim towárzystwem tho popelnil/ iákich potrzeb do tego vżywal/ y z kad/ iáko/ ná ktorym mieyscu/ álbo od kogo tych rzeczy nábywal/ kupowal/ kto mu ná to rádził/ námowił/ álbo náiął/ wiele też zá to wzyal.

Gdy sie ná mece przyżna ku czárnoksieſtwu álbo czárownictwu.

Articulus xxij.

¶ Ma być pytan też wedlug przyczyn y przyleglości/ álbo circumſtáncyy wyższey wymienionych/ á ktemu iákich instrumentow/ iákim obyczáiem/ y ktorego czásu/ álbo też słow vżywal/ co czynil/ A iesliże powie/ że gdzye czáry iákie zákopal álbo vkrył rzeczy tákowe/ ktorych wiec do thego vżywáia/ ma scrutinium być vczyniono/ y pilnie szukano/ iesliże wedlug spráwy iego beda mogly być nálezyone. A iesliżeby nálezyone były/ ma być pytan then Czárodzyeynik/ iákimi słowy álbo iáko sie s tym obchodził. Item/ Ma być pytan/ od kogo sie tákowych rzeczy náuczył/ iákim obyczáiem ku tey vmieiętnosci przyszedl/ iáko wiele

rázow/ y

rázow/y przeciw komu tego vżywał/ álbo iá-
ką szkode kiedykolwiek komu tym vczynił.

Insze pytánie/ktore in genere/álbo nie wymieniáiac żadney rzeczy z osobná máia być czynione.

Articulus xxiij.

¶ Z tey náuki álbo informácyey wyższey wy-
pisáney/każdy báczny á opátrzny Sedzya/łá-
cno sie iuż bedzye mogł dáley spráwić y domy-
ślić/iáko ma według wielkości álbo máłości ob
winienia á wystepku/ku ktoremu sie obwinio
ny ná mece przyznał/ dla dostáteczney wiádo
mości y vznánia prawdy/dáley pothym sie ná
nim wypytáwáć. Y nie widzi sie być potrzebá/
szerzey to tu wypisowáć/ gdy sámo sie to vka-
że według potrzeby á obwinienia/ czego á iá-
ko ná obwinionym sie wywiádowáć. Bo ták-
że y około innych złych vczynkow/według tich
circumstáncyy/ kthore wyższey wymienione/
ma być czyniono pytánie. A ták in summa o ty
wszytki spráwy/ y vczynki thákowe/ pytánie
ma być czyniono/ ná ktore ten coby nie był wi-
nien/álbo w tym nie bywał/ nie vmiałby od-
powiedáć/ Aczkolwiek wyzna zá thákowym
pytánim / według roznosci złych vczynkow/

ma być

ma być dostátecznie zárázem nápisano.

Jákie wywiádowánie y doswiadczenie czyniono być ma/ około tego wszytkiego/ ku czemu sie kto przyzna.

Articulus xxiiij.

¶ Gdy iuż według tákowego pytánia po mece Sedzya wywie sie/ y spráwe bedzye miał od tego obwinionego/ ma álbo posłáć/ álbo theż możeli być y sam doydź/ á wywiedzieć sie z wielkim stáránim á pilnosćia/ iesliże to wszytko ku czemu sie przyznał/ á co powiedzyał/ według mieyscá/ czásu/ y innych okolicznośći/ zgadza sie y ták náyduie. Bo gdy ktory obyczay y sposob/ á postepek wszytek swego złego vczynku powie/ y iáko sie co dzyało/ á naydzye sie to wszythko ták iáko powiedzyał/ wielki dowod iest y nie trzebá w tym wetpić/ że ten to wszytko zbroił/ w czym go obwiniono/ bo niewinny/ á ten ktoryby przy tym nie był/ nie vmiałby tego ták dowodnie wypowiedzyeć.

Gdy Circumstáncye/ to iest okolicznośći po Polsku/ ktorych trzebá ku wywiádowániu prawdy/ y wszytko to ku czemu sie wyznał/ zá pilnym szperowánim/ ináczey sie naydzye.

Articulus xxv.

¶ Tedy obwinionemu/ też y mátáctwo iego/ ma być przełożono/ y ćiężkimi słowy á pogróż⸗kámi naprzód ma być skaran. A potym gdzye⸗by nie przestał pleść á mátáć/ ma z nowu mie⸗czon być/ dla tego żeby gruntowniey sza á do⸗státecznieysza spráwę dał/ y prawdę wyznał/ bo bywa to częstokroć/ że złoczyńce chcąc vkryć swe złe vczynki/ ledá co powiedáia/ chytrze plo tąc słowy/ á z rzeczą sie nie zgadzáiąc/ ni dla czego innego/ iedno żeby zá tákimi niedowo⸗dnymi spráwámi/ o nich tho rozumiano/ że niewinni/ á żeby tym obyczáiem mogli sie wy⸗mátáć.

Circumstáncye álbo przyległośći/ nie máia być przy wypytawániu wymieniá⸗ny/ iedno on sam według wiádomośći swey ma mowić.

Articulus xxvj.

¶ Naprzód iuż wypisano iest/ gdzieby sie kto ku vczynku iákiemu przyznał/ dla męki á bo⸗leśći/ á byłá to rzecz wątpliwa/ iáko według wszytkich circumstáncyy/ wywiádowánie ál bo scrutinium ma być około thego czyniono/ dla dostátecznieyszego wywiedzenia praw⸗

dy. A poniewaž bywa to czásem y pochodzi ze złego á nieopátrznego pytánia/ gdy ten kto py ta á podawánim rzeczy / á pytánim vczy go/ coby miał álbo iáko odpowiedáć. A przeto po trzebá tego iest/ žeby Vrząd álbo ći co im słuchánie á wywiádowánie tákich rzeczy poru cza/ według wyższey opisáney náuki/ pytánia czynili iednákie/ ták przed męką iáko ná męce/ y potym też po męczeniu/ y tákowe kthore ku tey rzeczy/ w kthorey go obwiniono/ przynależáke. .·. .·. .·. .·.

Gdzyeby poimány przyznawszy sye przał się onegož y odwoływał.

Articulus xxvij.

¶ Ták iáko wyższey nápisano/ ieslize słuszne podeyzrzenie y dowod nań iest/ y z kąd inąd się to vkázuie / ma być zásię do więzyenia wiedzyon/ y męczon/ tym obyczáiem/ že przy tym trzebá ná wywiádowánie Circumstáncyy / przednieysze baczenie mieć/ bo z tych nałáćniey prawdá može być obaczoná : oprocz gdzyeby obwiniony ták dowodne przyczyny tego vkázował/ prze co przyznawszy się/ zásię potym onegož się przy/ žeby Sędzya ná nich przesthać mogł : tedy Sędzya ma mu dopuśćić w thym

vżywáć

vżywáć słusznych dowodow/ktorebykolwiek ku obronie swey á otzysćieniu przywieść mogł.

Męká iákim obyczáiem ma być miárkowána.

Articulus xxviij.

¶ Według wielkośći podeyźrzenia y innych dowodow ma być męká vmiárkowána/ y też według wielkośći álbo máłośći występku/ kto rym kogo obwiniono/ co łácno sam Sędzya álbo Vrząd przy tym będąc według spráwiedliwośći/ y słusznego baczenia/ baczyć może/ iáko długo álbo krotko kogo męczyć roskázáć ma/ álbo iákim obyczáiem. Y nie ma żadne wyznánie w ten czás przyimowano á pisano być poki go męczą álbo palą/ iedno gdy powiedáć chce/ ma mu pofolgowano być.

Jáko ten męczon ma być/ ktory ná ćiele rány iákie szkodliwe álbo obráżenie przed tym ma.

Articulus xxix

¶ Tákowy ktoryby ná sobie rány iákie śmiertelne/ chorobę/ álbo niedostátek iáki ćięszki/ ná zdrowiu miał/ ták ma być męczon/ żeby było/ poki być może co z namnieyszym obráżeniem

tych ran/ álbo też ma ták długo z męka folgo⸗
wano być/ pokiby nie ozdrowiał.

Poki á kiedy wyznániu ná męcę ma być wierzono.

Articulus xxx.

¶ Gdzyeby iuż według tego postępniac/ iáko
wyższey nápisano/ wyznánie poimánego/ ták
przed męka iáko w męce/ y pothym we wszem
zgadzáło się/ á zá pilnym y dostátecznym pytá⸗
nim á dowiádowánim/ żeby przedsię ná tymże
przestáło/ co pierwey powiedał/ tedy tákowe⸗
mu wyznániu wiárá ma być daná bez wątpie
nia/ y złoczyńcá ma być karan według zásłu⸗
żenia/ iáko niżey szerzey to będzye wypisano/
w tych Artykulech/ w ktorych wypisuią się oby
czáie y rożności karánia złoczyńcow/ według
rożności ich wysthępkow. Bo iáko nie ma być
żaden poiman áni karan bez słusznego podey⸗
źrzenia y dowodow/ ták iáko wyższey nápisa⸗
no/ ták też gdy iuż wyznánie poimánego z ob⸗
żáłowánim się zgodzi/ nie trzebá się rozmyśláć/
iedno według zásłużenia/ á skazánia práwá/
dáley postępowáć: ponieważ męki y wywiádo
wánia nie iest inszy koniec/ iedno żeby się z wy
znánia winność vkazáłá/ á zá wyznánim żeby
karan był.

Gdy poi⸗

Gdy poimány/ zá słusznymi á iáwnymi znáki/ dowody/ y dostátecznym podeyzrzenim bedac meczon/ iednak sie nie przyzna.

Articulus xxxj.

¶ Sedzyowie álbo Vrzad/ gdy iedno według wyzszey opisánego sposobu/ y porzadku/ zá słusznym podeyzrzenim/ y znácznymi dowody/ kogo zmeczyc dádza/ á on iednák ni ku czemu sie nie przyzna w czym go obzálowano/ nie máia dla tego winieni byc/ áni ci co go oskárzyli máia w thym winni zostác/ y niepowinni zadnego nágrodzenia czynic/ poniewaz znáki y dowody iásnie vkázuia/ ze tákowe meczenie zásłuzył. Bo iáko Práwo powieda/ iz nietylko złych vczynkow á spraw ma sie kozdy strzedz/ ále tez y wszytkich przyczyn wárowác/ zá ktorymi mogł by sie w zła sławe iáka/ y w podeyzrzenie/ á w mnimánie złe wwiesc: gdyz ten ktory sie przyczyn złego podeyzrzenia nie strzeze/ sam siebie w niebespieczenstwo wwodzi/ á w tákowey przygodzye/ y ten co obzálował/ ieslize co przy tym vtrácił/ ma sam ná tym szkodowác/ y obzálowány co strawił/ powinien płácic: á Vrzad tez/ ieslize nakład iáki ná poimánie/ álbo ná Kátá/ y inne

potrzebne do tego sługi vczyniono / te vkráte podiać ma.

¶ Ale gdzyeby Vrząd álbo Sędzyowie / po// stępek then álbo náuke z Práwá opuściwszy / przyczyne iáka do tego / nieopátrznością swo// ią dáli / żeby kogo niesłusznie zmęczono / máią w tym winni zostáć / á według wielkośći krzy mdy / ktorą niewinnemu vczynili / mogą być poćiagáni przed wyższy Vrząd. A gdzie sie słu sznie z tego nie wywiodą / máią powinni być nágrádzáć / y zá te krzywde temu zmęczonemu dosyć vczynić.

Articulus xxxij.

¶ Gdy kto obżáłowawszy kogo o iáki zły v// czynek / ktorego sie obżáłowány przy / chce nań dowodzić / y słusznymi dowody oskárżenia swego potwierdzić: ma iemu tego według Práwá dopuszczono być.

Swiádkowie iácy máią być przyy= mowáni.

Articulus xxxiij.

¶ Postronnych ludzi á nieznáiomych świá// dectwo / álbo też lekkich / y złego záchowánia / k woli z ktoreykolwiek strony / nie ma być przyi mowano / Ale ten co świádki stáwi / bądź to

dowodząc

dowodzac ná drugiego / badz też żeby sie sprá//wial / álbo odwodzil / ma postáwić świádki znáiome / dobre / y ludzi godne wiáry.

O Swiádkách ktorzyby z przenáie=cia chćieli świádczyć.

Articulus xxxiiij.

¶ Tákowym świádkom / y świádectwu ich nie ma być żadna wiárá dawaná / y nie máia być zá Swiádki przyimowáni / ále owszem gdzyeby ich w thym doświádczono / máia być słusznie karáni. ./. ./. ./.

Swiadkowie iáko świádczyć máia.

Articulus xxxv.

¶ Swiádek kożdy świádczyć ma / iż to co powieda / gruntownie á dostátecznie sam wie / nie z cudzey spráwy: bo gdzye powie że tho od kogo innego słyszał / nie ma zá dostáteczne świádectwo przyimowano być.

Swiádek dostáteczny iáki ma być.

Articulus xxxvj.

¶ Tákowy káżdy / ktory nieiest zła sławą / ál//bo mnimánim pomázan / á ktory nie świádczy komu k woli / zá przyiáźnia / álbo nieprzyiáź//nia / álbo thez zá iákim pożytkiem swym / álbo

przenáie//

przenáiecim/á ktoremu niemoże żadna wtim słuszna przygáná daná być/ma być rozumian zá dobrego á dostátecznego świádká.

Dowod zá świádectwem/ iáki dostá teczny być ma.

Articulus xxxvij.

¶ Gdzieby kto ná kogo/ przinamniey ze dwie má álbo ze trzemi świádki/ iákiegozłego vczyn ku dowodził/ gdy iedno świádkowie beda ludzye godni wiáry/ á gdy świádcza/ iż pewna tego wiádomość máia/ ma być przyieto zá pewny dowod á świádectwo/ y zá tym może Vrzad przećiwko obwinionemu dáley wedlug práwá á zásługi iego postepowáć.

O fálszywych Swiádkach.

Articulus xxxviij.

¶ Gdzyeby pewna thego wiádomość byłá/ y dostátecznie to vznano/ że fálszywi świádkowie/ swym świádectwem niepobożnym á złośliwym/ kogo niewinnie o zdrowie y o gárdło przypráwili/ álbo chćieli przypráwić: máia zá to cierpieć to skaránie/ ku ktoremu thego niewinnego przywieść chćieli.

Gdy obżá

Gdy obżáłowány zá dostáteczńym świádectwem/ iednák niechce sie przyznáć.

Articulus xxxix.

¶ Tedy ma mu być oznaymiono/ że iuż isty á pewny dowod iest/ á rzecz iásna/ kthorey sie przeć niemoże/ á zali tym rychley sie bedzye chćiał przyznáć. A wszákoż gdzyeby sie y ták przyznáć nie chćiał/ á iuż dostáteczny dowod nań był/ ma bez dálszego pytánia/ wedlug Práwá/ przećiw iemu/ postepowano być.

Swiádkowie iáko máia być postáwieni/ y iáko ich ma być doświádczono.

Articulus Xl.

¶ Poniewaz ná thákowym świádectwie/ gdzye komu o gárdło/ álbo o meke idzye/ bárzo wiele zależy/ potrzebá tego iest/ żeby kożde tákowe świádectwo/ pilnie vważono było/ iesli słuszne/ prawdziwe/ á wiáry godne iesth. A owszem gdzyeby ten co oskárżył/ watpliwa á niedowodna spráwe dał/ ku ktoreyby sie obżáłowány/ bedac wedlug wyższey opisánego obyczáiu pytan/ znáć nie chćiał/ ieslizeby tenże co oskárżył/ przedsie nań powieśći y spráwy dowodzić chćiał/ á dopuszczono mu tego było:

tedy ma naprzod żalobe swoie wedlug Artykulow spisać/ y dowody wszytki przytym/ ktoreby wiedzyal/ położyć. Y ma Vrzedowi albo Sedzyom/ tak spisawszy podać/ wymianowawszy świadki y mieyscá/ ná ktorych mieszkaia/ żeby od tych osob/ albo Commissarzow/ ktorym by to od Sadu poruczono dostateczne wywiadowanie/ około tego mogło być vczyniono/ á świadkow/ żeby porzadnie/ y świadectwa ich wysluchano/ y vważono/ ták iáko to niżey szerzey sie wypisuie.

Okolo przyimowania Swiadkow przed sadem/ y świadectwa ich/ ktorzy Commissarze być maia/ y iako maia świadecthwa kożdego s pilnoścía vważować.

Articulus xlj.

¶ Gdyby dla wysluchania Swiadkow/ y świadectwa ich/ Sad posadzono y zagaiono/ Sedzya też ze dwiemá Przysieżniki/ y s Pisarzem tego Sadu przysieglym/ ma przy thym być/ y porzadnie á s pilnoścía tak iako wedlug Prawa należy/ maia wszytkich dowodow/ y kożdego świadectwa sluchać/ á z dobrym vważenim baczenie pilne na to mieć/ ieslize ktory z świadkow/ co watpliwego powieda/ ál/

bo ieśli powieścia swa z innymi sie niezgadza/ álbo to ták to owák powieda/ y to wszytko wy sluchawszy/ ták iáko ktory świádczył/ á w po wieści swey powiedał/ ma pilnie być wypisa= no.).( ).( ).( ).(

Swiádkowie y świádectwá ich/ o= procz Sadu iáko máia być słucháni/ doświad czáni/ y obaczenie á vważenie ich świádec= twá/ iákie być ma.

Articulus xlij.

¶ Poniewaz nie wszedy ták dostáteczny sad około tego może być osádzon/ y zágáion/ y nie wszedzye łácno o tákowe ludzi/ kthorzyby ná tym sie rozumieli/ á vmieli tákowe świádec= twá przyimowáć/ y v siebie vwázowáć. Acz= kolwiek w práwie iest/ że w thákowych sprá= wách gdzye o gárdło idzye/ oprocz porzadne= go á zágáionego sadu/ żaden inny tákowych świádectw y dowodow przyimowáć niema: Wszákoż máiac ná to baczenie/ żeby dla niedo státku ludzi do tákowych sadow godnych á po trzebnych/ omieszkánie iákie nie było/ ma V= rzad ten álbo Sedzya/ ktoryby sie sam ná tym nie rozumiał/ á nieumiał wtym postepowáć/ przynamniey ze cztermi Ráycámi/ spisawszy

wszythke controwersia/ dowody/ swiádec//twá/swiádki/ y odwody/ ták iáko sámi tego spráwe máia/ swym nakládem odesláć tho/ gdzye nablizey być może/ do Vrzedu wyższe//go/álbo tákiego/ ktoryby porzadnie/ dla wy//sluchawánia y rozeznánia thákowych rzeczy wysádzon był/ Ták żeby porzadnie ludzye ći/ ktorzyby ná tym záśiedli/ y dobrze sie rozumie//ia/ mogli rozeznáć dowody y swiádecthwá/ ktore ktorakolwiek strona wywiodla/ y to co//by słusznego á spráwiedliwego było/ vkázáć. A gdzyeby y tego byla potrzebá/ żeby támże do tego sadu y swiádki odeslano/ máia być z li//stem otworzystym odesláni/ w ktorym ma być swiádectwo o nich wydano/że moga zá dostá teczne á wiáry godne swiádki przyieci być. A ták Vrzad álbo Sedzya kożdy/ ktory czuie sie w tym/ że czemu nie rozumie/ álbo wathpli//wość iáka w czymkolwiek ma/ niema żadnym obyczáiem ná swoy rozum sie sádzić/ ále ze w//szytka pilnośćia ma sie do thego przyczynić/ y stáránie około tego czynić/ iákoby z kad innad od lydzi vczonych/ á w thym dobrze bieglych/ spráwe y náuke mieć mogl: A powinien tho stáránie y wywiádowánie około thego/ sam swoim nákladem/ bez wszelákiego nágrodze//nia od stron czynić.

Swiá//

Swiádectwá álbo wyznánie swiád kow / iáko ma być opowiedano / y co s tym dáley czynić.

Articulus xliij.

¶ Gdy iuż świádkowie y świádectwo / álbo zeznánie ich bedzye wysłuchano / y rozeznano / á dobrze vważono / thák ma być opowiedzyano / żeby Sedzya s Przysieżniki / álbo Vrzad przy tym był / ma dzyeń álbo czás ku temu być náznáczon pewny. Ma też Sedzya stronie / gdzyeby potrzebá było / á oná mogłá przeciw temu odpor iáki / álbo słuszny wywod vczynić / tego nie bronić / ále owszem dopuscić / tym obyczáiem iáko niżey bedzye vkazano.

¶ A gdzyeby do tego przyszło / ták iáko wyższey nápisano / zá niedostátkiem ludzi w Práwie biegłych / álbo żeby wszytek sad kthory do tego przysłusza / á ktorym tákowe rzeczy rozeznáwáć poruczono przy tym być / á do tego zebráć sie nie mogli / żeby dla vstrzeżenia niepotrzebnych odwłok y vtrat / Commissarze do rozeznánia y vwázowánia tákowych rzeczy / obrano: thedy tym obyczáiem máia sie záchowáć. Máia naprzod dzyeń álbo termin ku wywołániu á opowiedzeniu zeznánia świád-

kow náznáczyć/ á máią obiemá Stronam dáć wypis álbo copią tego wszythkiego/ czego ku temu terminu z obu stron potrzebá/ według tego iáko tá wszytká rzecz sie áż do tego czásu toczyłá/ ták żeby strony á zwłaszczá obwinio=ny s przyiaćiołmi swymi mogł sie do tego zgo=towáć/ ktoremu y to ma być dopusztzono/ żeby przyiaćiele/ álbo kogobykolwiek potrzebował/ wolno ku niemu przychodzić mogli / á żeby mogł sie s nimi według potrzeby swoiey roz=mowić y náradzić. A cobykolwiek iedná stro=ná állegowáłá przećiw drugiey strony állegá=cyam/ przed tymisz Commisarzmi/ ktore dla wysłuchánia tákich swiádectw y dowodow wystáwiono/ to wszythko ná tymże terminie/ ma ná spisku od obu stron dano być/ ták żeby dwá Exemplarzá tego były / z kthorych ieden przy Commissarzech zostáć ma/ á drugi stro=nie odporney ma być podan/ żeby wiedzyáłá co by ku themu odpowiedáć miáłá. A gdzyeby stroná potrzebowáłá do tego czásu/ żeby ná to szerzey odpisáć mogłá / á spráwe swa położyć/ ma y czás do tego náznáczon być: Wszákże za=dney stronie wiecey copiy álbo Minut thych wszytkich rzeczy/ nie ma być wydawano ied=no dwie / oprocz żeby Commissarze obaczyli

słuszna do tego przyczynę / żeby tego potrzebá było / á zá tákową słuszną przyczyną mogą stro nam y jeszcze raz / ále niewięcey dopuścić / ie// śliby ktora co miáłá álbo potrzebowáłá / ná pi// śmie podáć. A thák zebrawszy z obu stron ich wszytki állegácye / świádectwá publikowa// wszy / y pisánia iedney Strony przećiw dru// giey / á miawszy to wszytko iuż pospołu / ma ten Examinator álbo Commissarz wszythko to przełożyć / y podáć temu Vrzędowi / od kto// rego ná tę exáminácyą iest wysadzon / ták żeby z tąd conclusia y skazánie zá pewną á dostáte// czną wiádomośćią / á vważenim / y dobrym ro zmysłem / spráwiedliwie á według Bogá vczy niono być mogło / bez krzywdy á obráżenia koż dey strony / ktore vrząd vczyniwszy / Sędzye// mu opowiedzyeć ma / y poruczyć / iákoby dáley w tym postępowáć miał.

O obronie á wywodżyech obwi= nionego.

Articulus xliiij.

¶ Gdzyeby obwiniony był gotow słusznym świádectwem y wywody z thego sie oczyśćić / czym go oskárżono / y niewinność swoię vká// záć / á Sędzya álbo Vrząd baczyłby / że themu

dosić vczynić może / á sobie w thym pomoc: z strony tego ma się według wyższey nápisáney náuki záchowáć / y oczyścienie to / wywod álbo vkazánie niewinności / ma być vważono / y rozeznano według obyczáiá á sposobu.

Nakład ná Swiadki iáki ma być. Articulus xlv.

¶ Kożdemu pospolitego rzadu / ktoryby dla tákowego świádectwá pieszo przyszedł / y zetrwáć musiał kilko dni / czekáiąc pokiby się s swym świádectwem nie odpráwił / máią być ná kożdy dzyen dawány cztery grosze ná stráwowánie / álbo coby słusznego było / według obyczáiá kożdey zyemie. Ale gdzyeby zacnieyszey iákiey osoby do thego potrzebowano / ma wiecey tákowemu być płácono / według baczenia tego / ktoremu by tego doyźrzeć poruczono. (:) (:) (:) (:)

Listy álbo Gleyty / nie máią być zadnemu przećiw Práwu ku obronie dawány. Articulus xlvj.

¶ Zadney stronie áni żadnemu świádkowi / Listy tákowe nie máią być dawány / ktoreby obrone iáka przećiw pospolitemu práwu czyniły / to

nity/ to iest/ żeby nie mieli powinni być słusz⸗nie śie spráwić/ ále co śie bespieczeństwá doty⸗cze/ od gwáltu á mocy/ mogą Gleyty tákowe/ y stronam y świádkom dawány być.

Spráwiedliwość ma być prędko/ á bez odwłoki czynioná.

Articulus xlvij.

¶ Dla vstrzeżenia dáremnych á niepotrzeb⸗nych vtrat/ spráwiedliwość przy pospolitych sądzyech ma prędko czynioná być/ bez wszyth⸗kich odwłok/ á ile z naymnieyszymi zábawká⸗mi/ á czásu trácenim być może.

Termin álbo dżyeń ku skazániu/ iá⸗ko ma być náznáczon.

Articulus xlviij.

¶ Jeslize powodna stroná/ álbo ten co żálu⸗ie/ zá przyznánim iuż obżáłowánego/ álbo też zá pewnymi dowody świádkow ktore postá⸗wił/ domawia śie tego/ żeby sądownym skazá⸗nim koniec they spráwy był vczynion: ma do tákowego skazánia pewny dzyeń álbo Termin być náznáczon. A gdzyeby Powodna stroná tákowego terminu śie nie domagálá/ tedy ied⸗nák zá żądánim obżáłowánego ma termin tá⸗kowy náznáczon być.

Temu ktorego ná gárdło skazano/ ma też pewny czás náznáczon być.

Articulus xlix.

¶ Gdyby iuż zá żadánim tego co obwinił/ ábo też zá słusznym postępkiem á porządkiem prá-wá do thego przyszło/ żeby miał obżáłowány ná gárdle skaran być/ ma trzećiego dniá przed tym iemu to oznaymiono być/ żeby czás miał ku wyspowiedániu/ wyznániu/ á rozpámię-tywániu grzechow swych: á iesliżeby tego żą-dał/ ku przyimowániu Sákrámentow/ cze-go nie ma mu broniono być. A po thákowym wyznániu grzechow álbo spowiedzi/ máią ku niemu być przypuszczeni ludzye w Pismie ś-więtym biegli/ álbo Káznodzyeie/ ktorzyby zbá-wienną drogę vmieli vkázáć/ á pobożnymi na mowámi nádzyeię dobrą y wiárę vczynić/ ták żeby z dobrą nádzyeią y wiárą/ bez despeácyey á wątpienia/ w łásce Bożey/ mogł ná smierć idź/ y ćierpieć tę mękę/ ktorą zásłużył. A ponie waż chwálebna y Krześćiáńska rzecz iest/ ták się o to stáráć/ żeby choćia ćiáło ćierpi/ dusza ie dnák mogłá zbáwioná być/ przeto Księża/ Ple bani á Káznodzyeie/ máią do tego przychylni y gotowi być/ żeby tym obyczáiem zbáwienna

nauka á

náuka á vpominánim bliżnego swego rátowá li. ¶ Nie ma też nikomu thego dopuszczono być / żeby Wieżniá gdy iuż ná śmierć ma być wiedzyony zbytnie poiono / winem álbo in- szym pićim: bo tho zły á niepobożny obyczay / przywodzić go pijaństwem do tego / żeby ská- ránia ktorym go Bog karze nieczuł / á owszem táki zły obyczay ma być pokázon: Bo pijan be- dac nie może s táka skrucha idź ná śmierć / iá- kiey do tego potrzebá.

Wolánie do Sadu.

Articulus L.

¶ Ma tym obyczáiem być czyniono / ktore sie ná ktorym mieyscu záchowywa.

Sedżyowie álbo Vrżad przed tym Terminem / kthorego ostáteczne skazánie ma być vczyniono / iáko wspołu sie rozmáwiáć máia / y rádzić.

Articulus Lj.

¶ Pierwey niżli ostáteczne skazánie / álbo de- kret ma być vczynion / Sedziowie álbo Vrzad máia wszytkiego porzad co z obu stron állego wano bedzye / przesłucháć / A strony máia thy wszytki rzeczy przed nie położyć / ták żeby z do-

brzym rozmyslem/ á vważenim/ námowiwszy sie pierwey sámi miedzy soba/ mogl kożdy potym widzenie swoie około ostátecznego skazánia powiedzyeć. A gdzyeby niemogli sie náiedne Sentencya zgodzić/ álbo żeby im co watpliwość czyniło/ máia madrych á w Prawie biegłych ludzi miedzy sie w ráde wezwáć/ á zá ich ráda tho coby mieli sprawiedliwie skázáć/ máia pisáć kázáć/ á náterminowáć według tego obyczáiu álbo informácyey/ ták żeby ná ostátnim terminie/ ktory Peremptorium zowa skazánie to ktore ná ten czás ma być powiedano/ y obwołano/ pogotowiu było/ y zárázem sie przeczytáło.

Sad pospolity/ iako ma być postánowion y zágáion.

Articulus lij.

¶ Gdy Termin álbo czás náznáczony przychodzi/ ma być we dzwonek zádzwoniono/ y mieysce to otworzono/ ná ktorym tákowy sad bywa/ zá ktorym dzwonienim Sedziowie po winni sie zydz/ álbo też Woyt z Przysieżniki/ álbo Ráycámi: y ma Sedzia przedniey szy álbo Woyt drugim roskázáć zásiesć/ y sam też ma námieyscu swoim siesć/ wziáwszy w reke

laske álbo Miecz dobyty / według zwyczáiu kozdey ziemie. A ták siedzieć máią státecznie / kozdy ná swym mieyscu poki sie Sad nie do⸗kona / nie zábawiáiac sie niczym inszym.

Iáko Sedźia álbo Woyt ma pytáć drugich / ieslize Sad dobrze zásiadl / álbo zágáion.

Articulus liij.

¶ Gdy iuz wszytcy zásieda / ták iáko wyzszey nápisano / Sedzia álbo Woyt kozdego z Rá⸗dziec álbo Przysieznikow ma pytáć z osobná / ieslize ten Sad dobrze zásiadl / álbo zágáiono. A gdy w tákowym Sadzie siedm álbo ośm á niemniey osob zásiedzie / ma kozdy z nich z oso⸗bná tymi slowy odpowiedzieć. Pánie Se⸗dzia / álbo pánie Woyćie / Then Sad dobrze iest zágáiony / według vstaw y Práwá Ce⸗sarskiego. (✝) (✝) (✝) (✝)

Iáko obzálowány ma być do Pre⸗gierzá álbo do slupu przywiazan.

Articulus liiij.

¶ Gdy iuz przećiw obzálowanemu ma być ná gárdle ostáteczne skazánie vczyniono / we⸗dlug Sentencyey dobrze przed tym vwazo⸗

ney/obyczay iest zdáwna/ że złoczyńce thym czásem do Pregierzá álbo słupu przed skázá/nim/álbo thež y po skázániu przywiezuią ná rynku/álbo tám ná tym mieyscu/gdzieby ode wszytkych ludzi mogł być widzian. A ták po/niewaž then obyczay nie iest szkodliwy/može záchowan być. Gdzie też inny obyczay około tego iest/tedy sie ták záchowáć/iáko gdzie obyczay niesie. (.) (.) (.) (.)

Obżałowány álbo złoczyńcá / iáko ma być przed Sąd przywiedzyony.

Articulus lv.

¶ Sędzia/gdy iuż ták Sąd porządnie záśie dzie/álbo Woyt/ma roskazáć Opráwcam á Ceklarzom/złodzieiá dobrze związáne° przed Sąd przyywieść/y postáwić.

Jáko ten złoczyńcá w obec przedewszytkimi ma być obżáłowan.

Articulus lvj.

¶ Przy tákowym obżáłowániu/kthore sie przedewszytkimi dziáć ma/ten porządek ma być záchowan/kthory ná ktorym mieyscu w/zwyczáiu iest/to iest/ma powodna stroná ál bo ten co obżáłował przytym być/y instygo/

wáć. Ale gdzieby obżáłowány niewinnym był nálezion/á strona też przeciw niemu insty gowáć á Práwá dostáć niechćiáłá/tedy tákowego obżáłowánia przedewszytkimi wspominác/niebyłáby potrzebá.

O Prokuratoroch.

Articulus lvij.

¶ Prokurator kożdey Strony/ kthora tego potrzebuie/ z Vrzedu/ á od Sadu ma być dan. A tákowi Prokuratorowie máia być przyśiegli náto/ że spráwiedliwośći á prawdy według Práwá pospolitego/ y tych vstaw máia y powinni beda bronić/ y iey sie we wszytkim dzierżeć/ A iż niemáia swoim wiedzenim á chcenim niwczym Spráwiedliwośći przeszkádzáć/ áni iey wywrácać/ kthora przyśiege ma Sedzia álbo Vrzad od nich przyymowáć/ y im wydawáć. A ieślżeby ten Prokurator kthory od strony rzecz spráwuie/ ták iáko ná niektorych mieyscách ten obyczay iest/ był ieden z pośrzodku tych kthorzy ná Sadzie siedza/ álbo z Przyśieżnikow: niema do tego być przypuszczon/ żeby był przy tym/ gdy drudzy beda sie około tego námawiáć y rádzić/ iákoby mieli skazánie vczynić/ álbo Sentencya ferowáć. Dru

wáć. Drudzy iednák Przysieżnicy y Sedzyowie/ máia dáley przedsie postepowáć/ á ma ná kożdego woley to być/ ták obwinionego/ iáko tego ktory żáluie/ Prokuratorá sobie/ badz z Przysieżnikow/ badz ktoregokolwiek innego obráć/ álbo też może y sam rzecz swoie spráwowáć. Ale gdzye tákowego obierze ktoryby nie byl z posrzodku Przysieżnikow/ á ktoremuby przed tym iuż od tegoż Sadu przysiegá nie bylá wydaná: tedy ten kożdy ma pierwey przysiadz niżli pocznie rzecz spráwowáć/ ták iáko wyższey nápisano. A dla tego żeby porzadnie á co nakrocey skárgi y inne spráwy/ przed sadem poydz mogly/ Prokurator gdy skárge kládzye miásto tego od kogo rzecz spráwuie/ żeby go iego przezwiskiem czestho wspominác nie trzebá bylo/ ma kláść Litere A. á miásto obżálowánego B. A gdzyeby vczynek ten zly/ iáko zboystwo/ zlodzyeystwo/ zámordowánie álbo spalenie/ tákże y inne mial wspomináć/ ma miásto tego kláść Litere C. A zwlaszczá gdzie skárgá z Vrzedu á z poruczenia sadowego idzye/ tám ma być to obserwowano/ żeby w tákowey Akcyey kládzyono/ Accio álbo skárgá od Vrzedu/ A przytym imie tego co żáluie.

Skárga przes Prokuratorá z Vrzedu dánego álbo tesz ktorego sobie stroná obierze / tym obyczáiem ma być czynioná.

Articulus lviij.

¶ P. Sędzya / powodna stroná A. żáluie sie ná tego złoczyńce B. ktory tu stoi przed Sądem o vczynek iego / y złoczyństwo C. ktore vczynił / według tey Akcyey álbo obżáłowánia / ktore przed tym przed námi iest vczynione / á przełożono: Przeto żądam / żebyście według pospolitego práwá / á opisánych chwálebnych vstaw Cesárskich / álbo tey sławney Korony / kthore około tákowych rzeczy / iákoby słusznie byli karáni / są dostátecznie vczynione / s pilnością iego vczynek zły vważywszy / á winnym go być vznawszy / spráwiedliwym skazánim swoim / skáráć roskazáli / ták iáko według porządku tego Práwá / słusznie to być ma.

¶ Jeśliżeby Prokurator tymi słowy tego obżáłowánia przełożyć nieumiał / thedy może ią ná piśmie dáć / á ty słowá przytym powiedzieć: P. Sędzya / proszę żeby to obżáłowánie strony powodowey z tey kártki było przeczytano.

Obżáłowány przes swego Prokuratorá iáko ma mowić.

Articulus lix.

¶ Jesliže obžałowány przed tym iuž przyznał sie/ álbo z dostátecznych dowodow iuž sie nań pokazáło/ že winien/ ták iáko wyžszey/ gdzye sie wypisuie o dowodzyech y wyznániu/ sze=rzey to wypisano: tedy innego sie nic nie zyy=dzye mowić/ iedno miłosierdzya á łáski od nie=go Prokurator prośić ma. Ale gdzyeby obžá=łowány álbo sie znáć nie chćiał/ álbo przyzna=wszy sie przed tym/ potym przyczyny tákie y do wody vkázował/ przes ktoreby rozumiał/ že=by sie odwieść/ á skaránia vydz mogł/ može Prokurator tym obyczáiem nižey wypisánym od niego spráwe dáć/ vžywáiac tych liter/ iá=ko wyžszey okazano/ miásto wymianowánia stron: to iest/ miásto obžałowánego B. thego co žáluie A. á miásto wystepku C. o kthory skárgá vczynioná. C. kłádac tym obyczáiem.

¶ Pánie Sedzya/ Thento B. obžałowány/ ku temu vczynku álbo złoczyństwu/ kthorym go obžáłowano od A. powodney strony/ žeby C. vczynił/ opowieda/ broniac sie/ y niewin=nosć swa vkázuiac/ tym wszythkim/ co przed tym od niego powiedano/ y przełožono/ pro=szac žeby zá vwaženim tego wszytkiego/ y nie=

słuszne obwinienie/ y niewinność iego/ s pil//
nością od was była vważona/ á przes Dekret
á skazánie prawa ostáteczne/ żeby z tego wyz//
wolon był/ á żeby nakłady/ vtráty/ y szkody/
kthore zá tym niesłusznym obwinienim przed
práwem podiac musiał/ iemu sie náwrocić
mogły/ od tego co go ták oskárżył/ dla tego/ á//
by Práwá dostał/ żeby był obrzeczon.

¶ Gdzyeby Prokurator tákowey odpowie//
dzi od obżáłowánego wymowić słowy nie v//
miał/ może ná pismie podáć Sadowi/ á przy
tym to powiedzyeć: Pánie Sędzya/ żeby tę to
odpowiedz á prosbę obżáłowánego z tey kárt//
ki Pisarz przedewszytkimi z roskazánia wá//
szego przeczytał. A Sedzya zá tákowym ża//
dánim ma roskázáć Pisárzowi/ żeby tę kártkę
przeczytał.

Obżáłowány gdy sye tego przy/ ku czemu sie przed tym przyznał/ álbo ná co do//wod słuszny iest.

Articulus LX.

¶ Gdzieby sędzia porozumiał/ że obżałowá//
ny przyznawszy sie przed tym/ w rzeczy dowo
dney/ á ktora sie iuż dostátecznie nań pokazá//
łá/ tylko dla tego sie przał/ żeby przewłokę mieć

mogł/ á żeby Spráwiedliwość y słuszne karánie sie zwlokło. Ma Sedzia z tymi dwiema Ráycy álbo przysieżniki/ ktorzy tákowe iego wyznanie/ bywszy przy mece/ álbo oprocz meki słyszeli/ Rády szukáć v madrych/ á w Práwie biegłych ludzi. A ponieważ ći dwá Przysieżnicy/ w tákowey przygodzie nie świádcza iáko Swiádkowie/ ále iáko Sedziowie/ niemáia przeto być od drugich odłaczeni/ gdy skazánie ma być vczynione. Bo przygadza sie/ że drugi tego wszytkiego/ ku czemu sie znał ná mece/ przy sie y odwoływa/ ták iáko przykład tego kłádzie ieden/ wypisuiac/ że iednego trzy rázy meczono/ á po káżdym meczeniu tego sie wszytkiego przał/ ku czemu sie námece przyznawał. A iż ná koniec gdy niemożono ná nim nic tákowego wymeczyć/ że go wolnym vczyniono. ∴ ∴ ∴ ∴

Kát álbo Ceklarże żeby mogli być bespieczni ma obwołano być.

Articulus lxj.

¶ Gdy iuż Sedzia/ vczyniwszy skazánie/ laske złamie/ álbo rozge/ á Káth ma złoczyńce wieść ná to mieysce/ ná ktorym ma być skarán/ ma być wołano przedewszemi ludźmi/ y oz-

naymio-

naymiono/moca/ á z poruczenia wierzchnie-
go Vrzedu/pod skaránim ná gárdle/żeby żá-
den nieśmiał Káthowi niwczym przeszká-
dzáć/áni sie nań rzucáć/ álbo chcieć złodzieiá
odbijáć/chociáby też w czym zá przygoda po-
bładził. A wszakże tu w Polszcze tego nieczy
nia/bo sie niezda zá potrzebne.

Niepotrzebne pytánia w Sadzye/ máia być pokázone.

Articulus lxij.

¶ Poniewaz ná wielu mieyscách záchowy-
wano pytánia wiele niepotrzebnego á zbyth-
niego/ktore nietylko niepomagáło ku wywiá
dowániu prawdziwey rzeczy/ ále owszem
prze nie Spráwiedliwość y prawo sie odwło
czyło/á niepotrzebnie czás zwłoczył. Przeto
tákowe wszytki pytánia niepotrzebne/kthore
Spráwiepliwości przeszkádzáia/zwłocza/ á
od ludzi chytrych y wywrotnych vmyslnie ku
przewleczeniu Práwá/ á vpleciéniu Contro
wersyey czynione bywáia/ máia być pokázone
y zápowiedziane. A Vrzad gdzieby tego ná
ktorey stronie doświádczył/ ma to srodze zá-
stánowić/y skáráć tákowego/ktoryby zá prze-
szłym vpomienienim nie chciał sie od tego z-

dzierżeć / tyle rázow ile by ſie potym tego do=
puſcił. .·. .·. .·. .·.

O Spowiedźi y nápominániu / ktore po ſkazániu ma być vczyniono.

Articulus lxiij.

¶ Gdy iuż Dekret álbo ſkazánie ná śmierć oſtáteczne wynidźie przećiw obwinionemu / ma być tego dopuſzczono / żeby mogł grzechow ſwych ſie wyſpowiedáć / y od niego iákoby z dobra nádzieia ná śmierć miáł idź / áby náuczon y vpomionion był / á przynamniey ieden álbo dwá Kſyeża / gdy go iuż ná śmierć wioda / máia przy nim być / y prowádźić go áż ná mieyſce / przekłádáiac droge zbáwienna / zá żáłowaniem grzechow iego / á zaſługámi Páná Kryſtuſá Zbáwićielá náſzego / ták żeby z dobra pámiećia y nádzieia / tho co záſłużył / żeby ćierpiał. (.) (.) (.) (.)

Spowiednicy álbo Kſyeża nie máia nikogo vpominánim ſwym do tego przywodźić / żeby ſie przał álbo odwoływał tego / ku czemu ſie pierwey przyznał.

Articulus lxiiij.

¶ Poniewaź nieſłuſzna y niepobożna rzecz

to iest / żeby złe vczynki á spráwy ku szkodzie Rzeczy pospolitey były zákrywány / y nieprzystoi to nikomu / przeć sie tego co prawdá iest / á práwde falszem zákrywáć / álbo komu żeby ták czynił / ná to rádzić y perswádowáć / ták iáko też y wyższey tego dotkniono. Przeto Spowiednicy á Ksyęża nie máią złoczyńcow do tego przywodzić / żeby rzeczy przed tym wyznánych á doświádczonych przeli sie / á odwołanie czynili / chcąc w tym y swoie złe spráwy y drugich / ná ktore co tákowego wiedząc wyználi / zákryć. ./. ./. ./. ./.

Ci ktorzy bluźnią przećiw Bogu / iáko máią być karáni.

Articulus lxv.

¶ Gdzieby kto plugáwymi vsty / á złym y zuchwáłym sercem / Pánu Bogu to przyczytał / co przyczytano być niema / álbo vymował tho co niema być vymowano / ku vbliżeniu á obráženiu świętey wszechmocnośći á dobroći iego / álbo też żeby co nieprzystoynego á niesłusznego przećiwko pánnie Máryey mowił / álbo spráwam Bożym / kthoremi on zbáwienie ludzkie sprawowáł / tákowy kożdy bluźniercá / ma wszędzie być przes Vrząd winowan /

y dla tego według vznánia winnośći á wielkośći grzechu iego / też według baczenia ná stan y ná osobe iego / ná zdrowiu álbo też y ná gárdle ma być karan. A gdzieby tákowy iuż poiman był á wsádzon / ma Vrzedowi być oznaymiono / A Sedzia álbo Woyt według informacyey á náuki od Vrzedu dáney ma w tym sie záchowáć / ták żeby tákowe bluznierstwo według Práwá było skaráne / á żeby tákowe rzeczy á grzechy miedzy ludźmi sie nie mnożyły. .//. .//. .//. .//.

Ci co ludźi truia / iáko máia być karáni.

Articulus lxvj.

¶ Gdzieby ná kogo pewnie to doświádczono / że sie z tákimi rzeczámi obchodzi / á tym żeby komu vszkodził / tákowy ma być karan á ogniem spalon. Ale gdzieby v kogo náleziono trućizne / á bedac wtym podeyrzány / nie nálázłoby sie iednák / żeby iáka szkode ná zdrowiu tym komu vczynił / tákowy ma być karan / ále nie ná gárdle / iedno według słusznego wyznánia Vrzedu á madrych ludźi. A w thákowych przygodách sedziowie álbo Vrzad máia sie drugich w tym biegłych rádźić / coby tákowy

wy zásłu

wyzásłużył/ ták iáko niżey szerzey o tym wy//
pisano/ gdzie się náuká dáie/ iákoby Sędzio//
wie mieli się rádzić.

Skaránie iákie ma być przećiwko tym/ ktorzy kártki/ Księgi porzucáią vkryćie/ sromocąc ludzi/ y ná pocżćiwość czyię tym o//byczáiem się tárgáiąc/ iáko to Láćinnicy zo//wą/ Famosi libelli.

Articulus lxvij.

¶ Ktobykolwiek wypuśćił Ksyążki iákie/ ál//
bo pisánie/ tárgáiąc się ná czyię dobrą Sławę
y pocżćiwość vkryćie/ niepodpisawszy się imie//
niem álbo przezwiskiem swym/ niesłusznie á
niewinnie/ ták żeby ten zesromocony/ á tym
obyczáiem nágániony/ mogł snadź przeto ku
skaraniu iákiemu ná zdrowiu/ ná dobrey sła//
wie swoiey/ y ná gárdle przydź: Tákowy każ//
dy złośliwy á niecnotliwy potwarcá/ zá pew//
nym dowodem á doświádczenim tákowego
złego vczynku/ według opisánia Práwá/ ma
tymi obyczáymi skaran być/ y to wszytko ćier//
pieć/ ku czemu onego niewinnego złośliwym
á zdrádliwym oskárżeniem y osławieniem ch//
ćiał przywieść. A choćiaby też y to osławienie
á pisánie potáiemne było prawdziwe/ tedy się

niegodzi tym obyczáiem kogo lżyć/álbo śie tym nád nim mśćić: iednák then co ták złośliwie á vkryćie osławił/y opisał/ma według vzná= nia Vrzedu być skaran/gdyż to iest bárzo szko dliwa rzecz/zdrádliwie ná czyie sławe śie tár gáć.

Skaránie tych kthorzyby Monete zfálszowáli/álbo nie máiac ná to Przywile= iow y dozwolenia Wierzchniego Páná/ Myńce bili.

Articulus lxviij.

¶ Myńcá trzemi obyczáymi bywa fálszowa= ná. ¶ Naprzod gdy kto pod Herby á znáki cu dzymi Myńce bije. ¶ Druga/gdy kto mátery ey álbo Metállow niedobrzych do tego vżywa. ¶ Trzećia/gdy kto Myńce bije/pod mnieysza waga niżliby miáłá być. A ći wszyscy tym to o= byczáiem máia być karani. ¶ Ten co fálszywa Myńce bije á czyni/álbo tákowey Myńce ná= odmieniawszy/y nábywszy/miedzy ludzi ia wypuszcza/chcac y wiedzac/ku oszukániu bliżnego/á pożythku swemu: ma być ogniem ná gárdle karan/á żywo spalon być. A kthoby tákowego w domu swym/wiedzac tho nań przechowywał/á iemu mieszkánia dozwalał/

tákowy ma on dom álbo mieszkánie swoie trá ćić. ¶ Ci co Myńce biją zá mnieyssza waga y podleyssza nizliby miáłá być/ nie máiac ná tho przywileiow álbo dozwolenia: máia być według vrádzenia Vrzedu/ y wielkośći zásłużenia/ ná máietnośći/ ná zdrowiu/ álbo też y ná gárdle karáni. ¶ Ale ći ktorzy cudza Myńce obrzynáia/ álbo wywarzánim psuia/ álbo też lekceyssza czynia/ y podleyssza z lepszey: máia nie tylko ná máietnośći/ ále y ná gárdle przy tym być karáni/ według wielkośći obwinienia/ á vznánia Vrzedowego. ¶ Ale gdzyeby dowiedzyano sie/ że kto zá dozwolenim Vrzedu táko we rzeczy czyni: tedy ten Vrząd tráći ty Przywileie á wolnośći/ zá ktorymi wedle Przywileiow wolno im było Myńce bić.

Jáko máia być karáni ći/ ktorży fálszuia miáry/ łokćie/ wagi/ funty/ álbo też kupie/ towáry. etc.

Articulus lxix.

¶ Ná kogokolwiek by doświádczono/ á on chytrze á złośliwie/ miáry/ wági/ kupie/ álbo inne przedáyne rzeczy z fálszowawszy/ vżywa tego/ álbo przedawa zá dobre/ á niezfálszowáne: tákowy kożdy ma być poiman/ y wsádzon

ták iáko ná gárdlo bywáia wsadzáni. A gdy słusznymi dowody nań sie to pokaże/ ma być z Miástá/ álbo y z zyemie wypowiedzyan/ á ná ćiele miothłámi v Przegierzá skaran/ według wyznánia onegoż wysthepku. A ieśliżeby nie raz był w thym doświádczon/ może być y ná gárdle skaran.

Skaránie Prokuratorow/ gdy w czym wystapia/ iákie być ma.

Articulus lxx.

¶ Gdyby Prokurator w ktorey controwersiey/ ták około imienia álbo máietności/ iáko około gárdłá rzecz spráwuiac/ strone álbo zdrádził/ álbo podwod iáki á oszukánie/ ku szkodzye tego od kogo rzecz spráwuie/ vczynił/ á w tym go doświádczono: ma naprzod szkode ku ktorey stronie przywiodł/ nágrodzić/ á potym v Przegierzá ma miothłámi skaran być/ y ná koniec z Miástá álbo z Zyemie they ma być wygnan/ według wielkości występku á zásłużenia.

Jáko máia być karáni ći/ co przećiwko przyrodzeniu grzesza.

Articulus lxxj.

¶ Gdzyeby kto tákowy nálezion był/ żeby álbo z bydleciem/ álbo chłop s chłopem przeciw przyrodzeniu spráwę miał: thákowi máia ná gárdle być skaráni/ á według obyczáiá ogniem máia być spaleni/ bez wszelákiego zmiłowánia y łáski: poniewaz to hániebny y sromotny grzech iest/ y ma być srodze karan.

Jáko máia być karáni ci/ ktorzyby s powinowáthymi á krewnymi białymi głowámi vczynek mieli.

Articulus lxxij.

¶ Gdzyeby ná kogo doświádczono/ iż s Páśierbica swoia/ z Mácocha/ álbo z Jatrwia vczynek niepocżciwy miał/ álbo też z iákimi w rodzye bliższymi białymi głowámi: tákowy zá ráda ludzi vczonych w práwie/ á biegłych/ ma według z dawná opisánego obyczáiu w Cesárskim Práwie/ karan być.

Jáko ći máia być karáni/ ktorzy cudze żony/ Pánny/ álbo białe głowy/ gwaltem á moca biora/ y vnaszáia.

Articulus lxxiij.

¶ Gdzyeby ktho cudza żone/ álbo też Pánne nie wydána zá mąż/ nád wola Mężá iey/ álbo

oycá/moca wzyal/y vniosl/ á Maż álbo oćiec oney dzyewki/ choćiaby też mátká y oná sámá pánna przyzwolilá/ á z iey wola śie to zstálo/ tego śie żálowal/y żadal żeby tákowy skaran byl: ma ten obwiniony/ gdy śie tho nań vkaże/ wedlug nárzadzenia á opisánia práwá dostá=theczne skaran być/ zá ráda á náuka ludzi w Práwie bieglych.

Ci iáko máia być karáni/ ktorzy po dwu álbo po trzech żonách miewáia.

Articulus lxxiiij.

¶ Gdzieby ná kogo dowiedziano śie/ że má=iac przed tym żywa żone/ z druga slub bral/ ál bo też żoná máiac pierwszego Meżá/ że dru=giego poielá: tákowy vczynek wietszy y há=niebnieyszy iest niżli Cudzolostwo/ zá kthory ácz Práwo Cesárskie nie wypisálo/ żeby ktho karan być mial ná gárdle/ ten co śie go dopu=śći/ wszákoż zá slusżne śie widzi/ żeby tákowy káżdy/ ktoryby śie tego vmyslnie ważyć á dopu śćić smial/ ná gárdle o to karan byl/ ták iáko o iáwne Cudzolostwo.

Ci ktorzyby żone álbo dźyewki swe/ álbo iákiekolwiek przyiaćiolki/ zá pieniadze/ y

dla sromotnego pożythku/ drugim zwodzili/ iáko máia być karáni.

Articulus lxxv.

¶ Ktoby żone swoie/ dziewke/ álbo krewna/ á powinowáta dla sromotnego pożytku zwo⸗dził/ y iey sie kurwić dopuścił/ álbo iákimkol⸗wiek obyczaiem Dzieciam swym/ żeby do tego przyczyne dawał/ iákoby co nierządne° á prze⸗ciwko Bogu opuściwszy wstyd/ wdawáć sie zá dáry/ álbo iákożkolwiek miáły; tákowy każ⸗dy ná czći/ y ná zdrowiu á ná gárdle/ według nálaſku pospolitego Práwá/ ma być karan.

Iáko zwodnicy álbo zwodnice ty/ ktore przyczyne cudzołostwá dawáia/ má⸗ia być karáni.

Articulus lxxvj.

¶ Poniewaź wiele sie tego tráfia/ że proste á vczćiwe białe głowy/ á nabárziey Pánny á dzieweczki/ przez złych á niecnotliwych ludzi/ ták miedzy Meżczyznámi/ iáko białłymi gło⸗wámi/ stáránie y nawowy/ zápámietawszy swoiey poczćiwości/ w łotrostwo/ á niepoczći we obcowánie sie wdawáia/ y zwodzony by⸗wáia. Przeto wszyscy zwodnicy y zwodnice/

y ći kto⸗

y ći ktorzyby w domiech swych o tym wiedząc tego dopuszczáli / álbo zá przenáiećim tákich rzeczy przegladáli / według vznánia występ/ku á przewinienia / zá rádą w Práwie bie/głych / máią ták być kyráni / żeby sie nie mnoży/li / y máią tákowym vszy vrzynáć / miotłámi ie v Pregierzá bić / y z Miástá wypowiedáć.

Ci ktorzy ludźi podburzáią / á miedzy ludźmi Sedycye czynią / iáko máią być karáni.

Articulus lxxvij.

¶ Gdyby kto w Ziemi / w Krolestwie / álbo też w Mieśćie / á w spolecznośći iákiey ludźi / przećiw Vrzędowi á zwierzchnośći / poburzenie iákie / álbo potáiemnie Sedicye czynił / á toby sie nań pewnie vkazáło / tákowy według zásłużenia á wielkośći występku / czásem ná gárdle / czásem też miotłámi v Pregierza / skaran być ma / y z Ziemie álbo z Miástá wypo/wiedzian / gdźieby tákowe podburzenie czynił. Ale Vrząd przy karániu tákowych ludźi ma bácznie á mądrze postepowáć / żeby krzywdá nikomu niebyłá vczynioná / á ludźie żeby sie bárźiey z tego nie podburzáli.

Ci ktorzy swowolnie/ á nie zá przyczyna zbiegáia/ iáko máia być karáni.

Articulus lxxviij.

¶ Poniewaz wiele sie tego przygadza/ ze drudzy zá zuchwalstwem/ á swa wola/ tez bez zadney slusznej przyczyny/ vćiekáia/ á zbiegszy pogrozki czynia/ á do tych sie vćiekaia ná thy mieyscá/ gdzie rozumieia/ gdzie przechowánie y pomoc mieć moga/ y czásem tákowi ludziem wielkie szkody á obrázenia czynia/ á w niebespieczeństwo przywodza/ niemaiac baczenia ná rzad y Práwo. Przeto tákowi zá zdrayce/ odpowiedniki/ á wszytkich ludzi we spol zágubce/ máia być dzierzani. A gdzieby z tych mieysc/ ná ktorych przechowywánie y obrone máia/ zápámietawszy práwá y Sprawiedliwośći niechćieli sie vspráwiedliwić/ á nieprzestáli grozić/ y odpowiedáć/ á ktorego z nich dostána/ zárázem ma śćiet być/ y ná gárdle skaran/ iáko zdraycá á pospolity szkodzcá/ y nieprzyiaciel/ choćiaby tez onym odpowiedáním swoim szkody zadney nieuczynil. Tákze y ći karáni máia być/ ná ktoregoby sie co tákowego dowiedziano/ zeby obmyslali/ álbo przed sie bráć chćieli. Ale gdzieby kto boiac sie vkwá

pliwego á cieżkiego ſkaránia / á nie przeto / że by konu ſzkodzić miał / vciekł / nie ná podeyrzáne mieyſcá: tákowy nie záſłuży ták wielkiego ſkaránia. A ieſliżeby wątpliwość w tym iáka byłá / máią Sędziowie álbo Vrząd ráde w tym wziąć od ludzi biegłych á vczonych w Prawie / ták iáko niżey będzie opiſano.

Zá innymi cieżkimi złocżyńſthwy / ktore ſie porząd wypiſuią / iákie karánie ma być czynione.

Naprzod o tych ktorzy ludzi potáiemnie truią.

Articulus lxxix.

¶ Gdzieby kto kogo otruł / á ozdrowie álbo y o gárdło przypráwił / ma iáko ten kto zámorduie w Koło być wpleciony / ieſliże chłop ieſt. Niewiaſtá gdzieby w tym doświádczoná byłá / ma być vtopioná / álbo iákimkolwiek innym obyczáiem / według wyſtępku ſwego / ſkarána ná gárdle / Ale pierwey niżliby ktora tákowa oſobe ná gárdle ſkarano / ma być Kleſzczami roſpalonymi tárgána / mniey álbo więcey / według baczenia ná oſobe / y ná záſłużenie / ták żeby drudzy tym przykłádem á ſrogośćia ſkaránia / od tákowych ſpraw odwiedzieni byli. ⁘ ⁘ ⁘ ⁘

Mátki kthore dzyeći swe tracą álbo zábijáią/ iáko máią być karáne.

Articulus LXXX.

¶ Biała głowá ieśliby ktora płod swoy/ ktory by iuż żywy był/ á członki ná nim było rozeznáć/ zábiłá: tá wedlug obyczáiu ma żywo być zákopána/ á palem przebitá. Wszákoż prze strzegáiąc tego/ żeby druga zá srogośćia tákowego skarania/ w Desperacya nieprzyszła/ może być vtopioná. Ale gdyby tákowy okrutny vczynek w kthorey ziemi álbo w Mieśćie przygadzał się często/ dla więtszego stráchu y przykładu drugim złym białym głowam/ má ia być wedlug wyższey opisánego obyczáiu karány/ Albo tákowa biała głowá/ pierwey niżliby ia vtopiono/ ma w ogniu rospalonymi kleszczami być tárganá/ wedlug náuki á rády ludzi w Práwie bieglych. ¶ A ieśliżeby ktora dziećie porodziłá żywe/ á martwe potym náleziono/ á oná ie skryłá/ potym vkazáło się to/ zá wywiádowánim z pewnych znákow/ ktore w tákowey mierze bywaia obserwowáne/ że niedawno porodziłá: gdzieby állegowálá/ y tym się wymáwiáła/ że ták vmárłe porodziłá/ ma być przypuszczoná ku wywodowi/

á ku vkazániu niewinnośći swey/ słusznemi przyczynámi á dowody. Ale bez słusznych wywodow á świádectw/ niema iey w tym wiárá dána bydź. Bo gdzieby tákowa wymowá mieysce miáłá/ chćiáłaby bez pochyby kożda sie wymowić/ á z swego złego á okrutnego vczynku oczyśćić/ przećiw czemu wielki tho dowod iest/ że czuiac sie być brzemienna/ tego kryłá/ vkryćie á potáiemnie porodziłá/ nie wezwawszy nikogo do tego/ á vmyślnie tego kryłá/ y podobieństwo á podeyrzenie z tad o sobie vczyniłá/ że to dziećie zá iey pomoca z świátá zeszło/ á iż oná tym zámordowánim płodu swego/ chćiałá niecnothe swa zákryć. A ták gdzieby tym obyczáiem swoy vczynek zákrywáłá/ á vpornie ná tym stała/ zá ták słusznym podeyrzenim á dowodem tego złego vczynku/ ma być meka do tego przyćiśniona/ żeby prawde wyznáłá/ á gdy sie wyzna/ ma ná śmierć być skazána/ y ták skarána/ iáko wyższey nápisano. Ale gdzieby watpliwa to rzecz iednák byłá/ á Vrzad nie mogl sie z tego wypráwić/ ieśliże winná álbo niewinná iest/ nieskwapiáiac sie/ máia wszytki podobieństwá/ dowody/ y odwody spisáne być/ y Circumstáncye: á ma być rádá w tym wzietá od bieglych á w Práwie vczonych ludzi.

Biale glowy ktore dzyeci swoie porzucáia ále nie zábiiáia/ iáko máia być karáne.

Articulus lxxxi.

¶ Gdzieby ktora dziecie swe porzućiłá/ chcac sie go záprzeć/ á onim nie wiedzieć/ á dziecie to potym było náleziono/ y wychowano/ á ná nie iednák zá czásem okazálo sie to/ y byłáby dowo dnie w tym vznaná/ ma według Rády ludzi w Práwie biegłych/ ále nie ná gárdle być kará na. Ale ieslize Dziecie to porzucone/ pierwey nizliby sie o nim dowiedziano/ vmarło/ zá przy czyna iey porzucenia y odbiezenia/ według v-znánia Ludzi w Práwie biegłych/ ma być ná zdrowiu/ álbo tez y ná gárdle karána.

Lotrowie/ zábiiácze/ á ći co ludzye morduia/ gdzye obrony zadney á wywodu nie máia/ iáko máia być karáni.

Articulus lxxxii.

¶ Kozdy tákowy ktory słuszney obrony á wy wodu niema/ ná ktorego sie vkaze ze co táko-wego vczynił/ á vmyslnie kogo zámordował/ według obyczáiá niektorych Ziem bywa ka-ran/ wpleciénim w koło: Ale według rozno-ści zámordowánia/ moze tez y w karániu ro-

znosć być záchowaná. ¶ Ten ktory z rozmy- ſlem człowieká zámorduie/ ma w koło w ple- ćion być: Ktory zábije z gniewu álbo z vkwa- pliwośći/ á niema żadney inney ná to wymow ki/ ma śćiet być. ¶ A gdźieby kto zacna iáka osobe/ álbo Páná ſwego zámordował/ álbo też bliſkiego iákiego przyiaćielá/ á krewnego ſwego: tákowemu ma być przydano meki y tra pienia/ tárgánim kleſzczámi rozpalonymi/ ál- bo końmi włoczenim/ żeby ſrogośćia tákowe- go ſkaránia drudzy ſie karáli/ á potym drudzy nie śmieli ſie tákich złych rzeczy ważyć.

Gdy kto w obronie broniac ſye/ nie- chcac kogo niewinnego zábije/ iáko ma być karan.

Articulus lxxxiij.

¶ Gdyby kto broniac ſie kogo niewinnego zá- bił/ zákládáiac ſie/ álbo z Arkábuzá wyſtrzeli- wſzy/ ná tego ktorego gwałtowi á mocy ſie o- dyymował/ á mogł tego ſłuſznymi y prawdzi wymi dowody á świádectwy dowieść: táko- wy nie ma być ná gárdle karan.

Gdy nie záráżem obráżony/ álbo rá- niony vmrze/ á watpienie iákie w tym ieſt/ ie- ſli od tych ran/ czyli zá inna przyczyna vmárł.

Articulus lxxxiiij.

¶ W tákowey przygodzye z wysłuchánia pil-
nego z obu stron / z świádectwá y z dowodow
y innych circumstáncyy / ták iáko wyższey po-
wiedzyano / á zwłaszczá z spráwy lekárzow w
tym biegłych / y innych ludzi ktorzy przy thym
byli / á wiedzą iáko po thákowym obráżeniu y
ránieniu / ten co vmárł / chował sie / y z obacze-
nia czásu / iáko długo potym żyw był / vyżrza
álbo Sędzyowie / máią rádę wzyąć od ludzi
w Práwie biegłych / iákieby skazánie vczynić
mieli. ¶ A gdy wiele ich iednego ránią / á on
potym vmrze / thedy tylko ten ma o zámordo-
wánie być karan / ná ktorego sie dowiedzą / że
mu smiertelną ránę iednę álbo wiecey ich zá-
dał. /:/ /:/ /:/ /:/

Zábity iáko ma być ogladan Vrze- dnie / pierwey niżliby go pogrzebiono.

Articulus lxxxv.

¶ Zeby w tákowych przygodách / ktore niżey
opisano / dla lepszego vznánia / y wyrozumie-
nia / y to nie było zániechano / widzi sie być zá
potrzebne / żeby gdy ták zrániony człowiek nie-
rychło vmrze / przed pogrzebem iednák był o-

gladan /

gladan/ma Woyt ze dwiemá Przysięzniki y s Pisárzem tegoż sadu/ á iednym álbo ze dwie⸗má Chirurgi/ álbo Bárwierzmi/ do thego v⸗márlego idz/ á wszytki rány iego y obrázenia z wielka pilnością oglądáć/ y ták iáko sie nay⸗dzye/ Pisarz ma to wszytko pilnie ztermino⸗wáć. /:/ /:/ /:/ /:/

Ci kthorzy złoczyńcom pomoc iáka álbo przechowánie wiedząc o tym dawáia/ iá⸗ko máia być karáni.

Articulus lxxxvj.

¶ Gdzyeby kto złoczyńcy iákiemu/ ku wypeł⸗nieniu iego vczynku/ pomoc iáka wiedząc á chcąc dobrowolnie dał/ ku szkodzye komusz⸗kolwiek innemu/ álbo iákimkolwiek obyczá⸗iem iego fołdrował: tákowy ma srodze być ka⸗ran. Ale iáko wyższey powiedzyano/ według vważenia wielkości występku á vczynku ka⸗ránie też ma być vmiárkowano.

Jáko ma być ten skaran/ ktory iáki vczynek chćiał wypełnić/ ále nie mogł.

Articulus lxxxvij.

¶ Gdzyeby ná kogo vkazáło sie z tych rzeczy/ kthorych do wypełnienia iákiego złoczyństwá

potrzebá/ że chce co złego wypełnić/ y vczynić/ á iż nád wolą iego cokolwiek do tego przeszka dza/ żeby niemogł tego co vmyślił/ ku końco// wi przewieść: Tákowe vmyślenie y przedsięwę zyęćie/ gdzyeby się słusznie pokazáło/ á dowo// dy pewne ná to były/ ma być criminaliter ka// ran/ Ale według rozności przedsięwzyęćia/ y tego co vmyślił/ ma też rozne być karánie: W czym Vrząd ma rády vżywáć w Práwie bie// głych ludzi/ y według náuki ich/ ták ná zdro// wiu iáko ná gárdle/ karánie tho exequowáć/ iáko táki vczynek zá przykład ma być/ iż ktoby komu zástąpił/ zámordowáć go chćiał/ á tego dowieść niemogł/ iuż tákie chcenie stoi zá vczy nek/ y gdyby go vłápiono/ ma być karan.

Ten komu Szátławe y Więźnie ku opátrzeniu/ á ku zamykániu poruczono/ gdy// by ktorego vpuśćił/ álbo vmyślnie z więzyenia wybáwił/ iáko ma być karan.

Articulus lxxxviij.

¶ Jeśliżeby tákowy stroż więźienia y więź// niow/ kthoremu by to poruczono/ wypuśćił ktore° złoczyńce/ co ná gárdło śiedźiał/ ma być o to karán dostátecznie. Ale gdźieby Więźień zá niedbáłośćią á niedoyrzenim iákim tegoż/

komu to poruczono/ z więzienia się wyłamał/ á vciekł/ Ma tá niedbáłość iego też skárána być/ według rády á náuki w Prawie biegłych ále nie ták bárzo/ iákoby z vmysłu to vczynił.

Náuká álbo introdukcya/ iáko Pisárze tákowych sądow máią Aktá/ to iest wszytkie spráwę á Controwersią stron popisowáć.

Articulus lxxxix.

¶ Pisarz tákowy kożdy/ ma być náprzod do teº sądu przysięgły/ á ma według tey przysięgi swoiey wszytki Aktá/ oskarżenie/ dowody y odwody/ albo Allegácye z obu stron vczynione/ z wielką pilnością wiernie/ á porządnie spisowáć. ¶ Naprzod skárgę á obżáłowánie przeciw obżáłowáneᵛ. A iesliby się przygodziło/ że by ten co ná kogo żáłuie ná gárdło co wątpliwego powiádał/ á rękoiemstwá niemiał/ tedy pospołu z obżáłowánym ma być wsádzon. A to wszytko iákożkolwiek się dzieie miedzy obiemá/ ma pilnie popisowano być przed męką. A tákowe popisowánie tych rzeczy ma być czyniono przy przytomności przynamniey Sędziego sámego/ álbo tego co iego mieysce dzierży/ y dwu przysiężnikow. ¶ Potym ma też być nápisano/ iáko ten co żáłuie według po-

rzadku wyższey opisánego dowodzi/ albo iá⸗ko dowodzi/ iesliże też rękoiemstwo mieć mo⸗że/ álbo niemoże/ á iesli dla dostánia Prawá/ dał sie pospolu z obżáłowánym w Wiezienie wsádźić/ álbo nie. ¶ Z drugiey strony coby⸗kolwiek obżáłowány przećiw temu odpowiá⸗dał/ álbo állegował przed męka/ ma wnet zá obżáłowánim być popisano. ¶ A przy każ⸗dym tákowym Akćie/ Pisarz ma czás y go⸗dzinę ktorego sie działo zápisáć/ y kto przy tym był/ álbo ná ten czás tych rzeczy przesłucha⸗wał/ á Pisarz sam swym przezwiskiem ma sie podpisáć/ iż tego też sam przysłuchał/ á przy tym był. Gdzieby obżáłowány nie znał sie ku temu czym go obżáłowano/ á potrzebá tego byłá/ żeby powodna stroná podobieństwy/ do wody/ y świádectwem tego co powiáda do⸗wodziłá/ y probowáłá/ cobykolwiek zá znáki/ zá dowody/ zá podobieństwá állegowáłá/ á przed Vrzedem proponowáłá/ ma porzadnie być popisowano. ⁘ ⁘ ⁘

¶ A gdzieby iuż według wyższey nápisáney Náuki/ y tego opisánego Porzadku/ słuszne dowody y podeyrzenia sie pokazáły/ á obżáło⸗wánego według tego by vpomniono/ żeby nie winność swoie/ á dowody przećiw temu vka⸗

zal: tedy cokolwiek obżałowány ná ten czás/ ku swoiey obronie powie/ á cobykolwiek ná nim sie wypytáć y wybádáć mogło/ ma wszytko porządnie być popisano. Potym gdzieby iuż ku męczeniu przyszło/ to cobykolwiek obżáłowány powiedział/ á ku czemukolwiek by sie przyznał álbo nieprzyznał/ według pytánia á odpowiedánia iego/ dla gwałtownego wywiedzenia prawdy/ ma być porządnie popisowano od Pisárzá. Ale gdzieby obżáłowány vpornie sie przał tego wszytkiego czym go obżáłowano/ á powodna strona nań przedsieby dowodziłá/ to wszytko ma być porządnie popisano/ y terminowano/ y też iesliżeby Vrząd dla dostátecznieyszego wywiedzenia wszytkich rzeczy/ á doświádczenia dowodow y odwodow/ Commissarze ná to wysádził/ máia ći Commissarze to wszytko/ coby przed nimi sie działo albo mowiło/ porządnie kázáć spisáć. ¶ Item/ Jeslizeby obwiniony znał sie ku temu/ czym go oskárżono/ ále tákowe przyczyny y wymowki kładł/ ktoreby go oczyśćić y nie winnym vkázáć mogły: To też zá wszytkimi iego protestácyámi/ dowody/ znáki/ podobieństwy od niego przełożonymi/ ma być popisano. ¶ Item/ Jeslizeby obwinienie álbo obżá-

łowánie

łowánie szło z Vrzędu / to iest / żeby sam V- rząd z kądkolwiek wywiedziawszy sie / chocia by niebyło tego / coby nań żáłowáł / przećiwko niemu Akcya instytuowáł : tedy cokolwiek obżáłowány ku temu odpowiádał / álbo iáko bykolwiek przećiwko niemu Akcya instytuo- wano / ma wszytko być porządnie / iáko y dru- gie rzeczy / popisano. A tákowe popisowánie tych wszytkich rzeczy / y tákowego Processu / bądź żeby z Vrzędu pochodziło / bądź też zá ob- żáłowánim powodney strony / ma być wyższey opisánym obyczaiem / od Pisarzá co napilniey á naznácznieý po Artykulech wypisano: Przy pisawszy ku kożdemu Aktowi czás / to iesth / rok / dzień / godziná / ktorey sie to działo / y z wy pisánim tych wszytkich osob / kthore przytym były / álbo ktore świádectwo iákie dawáły. A nákoniec sam Pisarz / iáko wyższey námie- niono / swym przezwiskiem ma sie ták podpi- sáć / że ty wszytki rzeczy / ták iáko nápisáne są / słyszał / przytym był / y swą ręką popisał. Ták żeby z porządnego á dostátecznego popisania tego wszytkie° Processu / y cokolwiek sie dzia ło / Vrząd á sędziowie / iedno przećiw drugie mu conferuiąc / y vważaiąc / mogli spráwie- dliwie á według Bogá skázáć / álbo ieśliżeby

iákie wątpienie było/ y innych w Prawie bie/
głych á vczonych ludzi/ mogli śie porádzić/ á
náukę wziąć. A Pisarz w popisowániu tych
wszytkich rzeczy/ ma pámiętáć ná przysiegę y
ná obowiązánie swoie/ żeby nic innego niepi/
sał/ iedno to co śie działo/ tymiż słowy/ y tym
porządkiem/ nie przyczyniáiąc zá żadną przy/
czyną niczegosz/ áni też vymuiąc/ álbo co v/
krywáiąc vmyślnie/ ku szkodźie ktorey Stro/
nie. A Ksyęgi ty/ álbo Aktá/ w ktore śie táko/
we rzeczy zápisuią/ w skoro po Sądźie/ álbo
po odpráwieniu kożdego Aktu/ máią być zá/
rázem zápieczętowány/ y dobrze schowány.

O rźeczách krádźyonych/ kthore by przed Sąd przyszły.

Articulus XC.

¶ Gdzyeby rzeczy iákie krádzyone/ álbo iá/
kimkolwiek niesłusznym obyczáiem komu od/
ięte/ przed sąd były przyniesione/ á żeby złoczyń
ce tego ktory ie pokradł/ przy nich niedostano/
ma Sędzya álbo Woyt tákowe rzeczy ku sobie
przyiąć/ á wiernie chowáć. A iesliżeby ten kto/
remu zginęły/ o nich śie przypytawał/ prosząc
żeby mu wydáne były: á słusznie tego dowo/
dząc żeby iego własne były/ máią mu wydány

być/ nie oglądáiąc sie ná to nic/ że ná niektorych mieyscoch ten obyczay iest/ że Vrząd tákowe rzeczy sobie záchowywa/ bo to iest rzecz niesłuszna. Ale gdzyeby roznosć iáka około tych rzeczy byłá/ ma zá słusznymi dowody predka być vczynioná spráwiedliwosć. A iesliżeby tráfilo sie około tákowych rzeczy sad ná tákowym mieyscu/ gdzyeby Przysieżnicy predko zebráni być niemogli/ ma Woyt álbo Sedzia/ dla vstrzeżenia wiecz szych nakłádow/ te controwersia do Rádzyec/ álbo wyższego Vrzedu tegoż mieyscá odesłáć. Ale ten ktory ták bedzie odesłan/ to iest powodna stroná/ ma pierwey niżli sie co pocznie rekoiemstwo postáwić/ álbo przynamniey przisiadz/ iż gdzieby do tego przyszło/ żeby w swey Akcyey vpádłá/ á stráciłá nakłády wszytki/ ktore druga stroná ná to vczyniłá/ nágrodzić ma. Tákże y stroná obwiniona/ ma sie też zá wszytki szkody obrzeczyć. A tám gdy iuż powodna stroná dowiedzye y vkaże/ że to iego własne rzeczy sa iemu pokrádzyone/ álbo iákimkolwiek obyczáiem odiete/ według Práwá/ máia być iemu przysadzone/ y wrocone.

¶ Ale iesliżeby stroná odporna tych rzeczy broniłá/ obowiazawszy sie iáko przed tym powie

dzyano/y obrzeczywszy zá nakłády/á niemo/
glá przysiega álbo słusznymi dowody tego do/
wieść/że słusznym obyczáiem tych rzeczy/ kto/
re drugiemu zginely/nábylá/ álbo żeby sie ná
nie zkadkolwiek dowiodło/że wiedzyálá/że to
krádzyone rzeczy sa / tákowa stroná s tymi rze
czámi wszytki nakłády około dochodzenia tich
rzeczy od strony powodney vczynione/ma ko/
niecznie nágrádzáć/wedlug nálasku Vrzedo
wego. Ale gdzyeby sie vkazáło/że ten przy kim
ty rzeczy nálezyono/ nie wiedzyal o tym / iáko
ty rzeczy zginely/álbo iáko ich ten nábył/od ko
go ie kupowal/tedy kożda stroná/ma swe na/
kłády. A powodna stroná/ktora tákowe rze/
czy zyskuie/ieslizeby były konie/woly/ álbo iá/
kiezkolwiek bydło/á vkazáło sie/ że ná nie iáka
vtráte vczyniono/ma to wedlug vznánia V/
rzedu záplácić. Albo thez gdzyeby żaden sie do
tych rzeczy nie ozwal/ álbo obrzeczywszy sie ten
v kogo ty rzeczy nálezyono/nie stánal/ma po/
wodna stroná iesli iáki naklad ná ty rzeczy od
Vrzedu vczyniono / naklad then nágrodzić.
Poniewaz rzeczy swoie zyskuie stroná powo/
dna/ gdzyeby iuz dowiodlá/ że to iey wlasne
rzeczy sa/á niemoglá tego dowieść y pokázáć/
żeby złodzyeystwem iey thy rzeczy zginely/á

strona ktora odpowieda/ mogła przećiw niey
dostátecznie dowieść / że słusznym á poczći-
wym obyczáiem tych rzeczy nábyłá/ ták żeby ro
znosć y wątpienie w tym było : Ma Przysiegá
powodney stronie być skazána / iáko ty rzeczy
iey krádzionym obyczáiem zginely: A gdy przy
sieże/ ma iey w thym wiárá być daná przećiw
drugiey stronie/ y rzeczy ty máia być wrocone.
¶ A nie ma około tákowych rzeczy krádzyo-
nych żadna Prescripcya dawnośći czásu miey
scá mieć/ álbo dawność possessyey. Ale ieslize-
by stroná powodna/ nie mogłá tego żadnymi
dowody dowieść/ że to iey własne rzeczy/ álbo
iáko iey ty zginely/ ma stroná obżałowána być
oczyśćioná/ y przy rzeczách zostáwioná/ á na-
kłády thez zá vznánim Vrzedu ná stronie po-
wodney máia być skazáne.
¶ Stroná Powodna gdzieby według wyż-
szey opisaney przygody / nie mogłá bez wiel-
kiey vtráty á nakładu/ rzeczy tych o ktore idzie
przed Sadem dochodzić / álbo ieslizeby było
bydło iákie/ niemiałá czym żywić / á stráwo-
wáć / ták długo/ pokiby dokończenie Práwá
sie niestáło/ ma być obrzeczoná/ że iednák zá ro-
zeznánim Vrzedu/ á skazánim/ gdy sie Con-
trowersya dokończy/ będzie powinná ty rze-

czy przed Vrzedem poſtáwić/ A ieſliżeby według Práwá nánie to przyſzło/ że y nakłády wrocić/ á doſyć vczynić chce/ á przytym/ ieſliżeby tákowe rzeczy przed dokończenim práwá pokazáłáby ſie/ álbo bydło pozdycháło/ thedy powinná będzie to wſzytko/ według vznánia Vrzędu/ záſtapić. Co gdy vczyni dla vſtrzeżenia niepotrzebnego nakłádu/ máia iey tákowe rzeczy być wydáne zá tym obrzeczenim żeby powinná byłá ie ná czás náznáczony zaś przed Vrzędem poſtáwić. A ieſliżeby obie ſtronie tey Condycyey podawáły/ tedy ſtroná obſáłowána/ ma przed drugą ku temu być przypuſzczoná. A w tákowych Controwerſyách/ ieſliżeby ſie iákie watpienie przygodziło/ ma rzeczą náuká wzięta być/ od ludzi w práwie biegłych. A ieſliżeby vkazáło ſie ná kogo/ że tákowych rzeczy nieſłuſznym obyczaiem nábył/ ábył w tym podeyrzánym/ y powodna ſtroná tego ſie domagáłá/ żeby iáko in Criminali był ſadzon: Vrząd ma przećiw tákowemu ták poſtępowáć/ iáko przećiw w złoczyńſtwie podeyrzánemu/ według wyżſzey opiſánego obyczáiu: Gdzie ſie wypiſuie/ iáko ma być przećiw tym poſtępowano/ kthorzy w złodzieyſtwie/ álbo w rozboyſtwie ſa podeyrzeni/ ázá iá

Ktorzy b[illegible]

kimi dowody może táki być mieczon.

¶ Gdzieby zá tákowym Postepkiem in Criminali okazáło sie/ że ty rzeczy powodney strony właściwe sa/ á że ie iey pokrádziono/ á oná żeby dostátecznie tego dowiodłá/ máia zárázem być wrocone/ bez nágradzánia vtráty á nakłádu/ oprocz żeby ná bydło koszt iáki vczyniony był/ tedy ma wżdy/ ále niezbytnim obciażenim nágrodzić. ./. ./. ./.

¶ Máia też iáko wyższey nápisano/ gdzieby stroná ktora zá dostátecznym rękoiemstwem/ dla vstrzeżenia niepotrzebnego nakłádu/ ty rzeczy przed przewiedzienim Práwá zábráć chciałá/ iey wydány być. (.) (.)

¶ Gdzieby ktho rzeczy sobie pokrádzionych/ bez práwá/ á nie vżywáiac w tym Vrzedu od złodzieiá álbo tego co pokradł/ sam dostáć mogł: tákowy nie iest nikomu zá to powinien y gdy sie iemu od złodzieiá dosyć zstánie/ á bedzie chciał ná tym przestáć/ niema go żaden do te° przyniewáláć/ żeby kogo nád wola swoie/ dla pokrádzienia tych rzeczy obwinił. Ale Vrzad iednák/ żeby złodzieystwá y złoczyńce tego sie dowiedział/ niema ták tego zániecháć/ ále ma przeciw niemu instygowáć/ y dostátecznym vznánim winnośći słusznie karáć.

Rzemieślnicy Szubienice iáko máia budowáć / ktorey dla karánia złych ludzi potrzebá.

Articulus xcj.

¶ Ná niektorych mieyscách iest obyczay / że wszyscy Cieśle / álbo też Murárze / ktorzy pod iednym Práwem siedzą / á do niego przysłucháia / gdy potrzebá tego iest / żeby Szubienice nową zbudowano / álbo stárey popráwiono / powinni sobie pomoc. A ták gdy ich wiele będzie / niemáłego nakłádu ná nie bywa potrzebá / kthory nakład musi ten czynić / co ma złodzieiá dáć obiesić. Ale ponieważ nie słuszna to rzecz iest / żeby vtrat niepotrzebnych komu przyczyniono. Przeto ma ten obyczay być pokázon. Ale Vrząd gdy tego potrzebá będzie / ma obesławszy wszytki Cieśle álbo Murárze / ktorzy pod to Práwo przysłuszáia / álbo thez Woyt / losem miedzy nimi iednego álbo dwu obráć / álbo thez kilko / ktorzy zá roskazániem Vrzędu / máia te Szubienice zbudowáć á niema im więcey płácono być ná dzień / iedno iáko obyczay iest płáćić / pod ciężką winą á karánim / gdzieby ktory temu roskazániu dosyć vczynić niechćiał. A Pan tego mieyscá álbo

Vrząd ma ten nakład sam podiąć/ y robotę im
płácić/ bez obciążenia Stron. A gdzyeby
ieden Cieślá álbo Rzemieśnik potym śmiał
drugiemu o to przygánić/ á iego tym sromo//
ćić/ ma przepáść winę/ grzywnę Złotá álbo
Srebrá/ kthorey połowicę Vrząd weźmie/ á
druga połowicá ma temu być daná/ ktoremu
ten przyganił/ tylo rázow/ iloby rázow sie to
tráfiło/ A Vrząd sam tákowey winy wyćią//
gáć ma pomoc. Ale gdzieby ten coby przygá//
nił niemiał z kąd tey winy dáć/ ma ták długo
w więzieniu być dzierżan/ pokiby tego co o//
bráźił nieprzeprosił/ tymi słowy: że nie tym
obyczaiem to mowił/ żeby miał iemu iáką przy
gáne czynić/ ná iego dobrym nimániu á Sla//
wie. A poki sie dostátecznie nie obrzeczy/ że
tym obyczáiem/ niema mu nigdy przyganiáć/
álbo o nim tego rozumieć/ żeby iego dobrey
sláwie/ to co szkodźić miáło. A niema
tákowego żaden w tym bronić/ áni
zástępowáć/ pod przepádnie//
nim teyże winy/ gdzieby
sie kto tego ważył.

Dokończenie.

... ille homo quem aliena pericula
faciunt cautum

... est labor quem praemia debita nulla
manent

... flagella peccatoris sperantem autem
... misericordia circumdabit



